Rok XIII. Nr. 228 (3829) Wilno, Czwartek 20 sierpnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Wszyscy „przyznają się“ do winy

Proces Zinowjewa, Kamieniewa i 14 towarzyszy w Moskwie



ZINOWJEW.

MOSKWA. (Pat). Agencja Tass komunikuje: dziś rozpoczął się przed kolegjum wojskowem sądu najwyższego Z. S. R. R. pod przewodnictwem Ulricha proces Zinowjewa, Kamieniewa i 14 innych oskarżonych. Oskarża prokurator ZSRR. Wyszynskij. Wszyscy oskarżeni zrzekli się obrony przez adwokatów. Prezes Ulrich wyjaśnił, że oskarżeni korzystają w takim wypadku z wszystkich praw, przysługujących obrońcom.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia, podany w streszczeniu przez agencję „TASS“, stwierdza m. in., że ZINOWJEW, KAMIENIEW, JEWDOKIMOW I BAKAJEW byli bezpośrednimi organizatorami zabójstwa kierownika leningradzkiej organizacji partji komunistycznej Kirowa, dokonanego 1 grudnia 1934 roku, a także przygotowywali zamachy na życie innych czołowych przywódców partji komunistycznej i członków rządu sowieckiego, przyczem działali w porozumieniu z trockistami i Trockim.

PRZYGOTOWANIE ZAMACHÓW NA STALINA I INNYCH.

W końcu 1932 r. trockiści i zinowjewowcy utworzyli „zjednoczone centrum“, do którego z ramienia zinowjewowców weszli: Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow i Bakajew, zaś z ramienia trockistów: Smirnow, Terwaganjan i Mraczkowskij. Od tego czasu zinowjewowcy i trockiści, zgodnie z instrukcjami, otrzymywanemi bezpośrednio od Trockiego, zcśrodkowali swoją działalność na walce z partją komunistyczną i rządem sowieckim, powołując do życia grupy terorystyczne, mające na celu dokonanie zamachów na życie Stalina, Woroszyłowa, Kaganowicza, Kirowa, Ordżonikidze i Postyszewa. Jedna z tych grup dokonała zabojstwa Kirowa.

Wedle zeznań oskarżonych na śledztwie pierwiastkowem, dążeniem „zjednoczonego centrum“ było dojście do władzy po dokonaniu szeregu zamachów terorystycznych.

UDZIAŁ TROCKIEGO.

Oskarżony Smirnow zeznał m. in., że spotkał się w r. 1930 w Berlinie z synem Trockiego Siedowem, który wyraził opinję, że w obecnej sytuacji jedynie usunięcie zapomocą siły kierowników partji komunistycznej i rządu sowieckiego mogłoby doprowadzić do zmiany ogólnej sytuacji ZSRR. Sam Trockij w r. 1932 miał w osobiście udzielonej Smirnowowi instrukcji zalecić stosowanie aktów terorystycznych.

Akt oskarżenia twierdzi dalej, że blok trockistowsko-zinowjewowski, przygotowując zabójstwo Stalina i innych dygnitarzy partyjnych i rządowych, stosował na szeroką skalę dwulicowość, wypierając się przy każdej okazji błędów popełnionych w przeszłości i manifestując swe oddanie wobec kierownictwa partyjnego.

Akt oskarżenia przytacza zeznania Kamieniewa na śledztwie pierwiastkowem. Wedle tych zeznań „przywódcy bloku liczyli, że po dokonaniu zamachu na Stalina powstanie niepewność i zamęt wśród kierownictwa partji i rządu, z czego mieli skorzystać przywódcy bloku celem zmuszenia pozostałych przy życiu członków kierownictwa partyjnego, aby dopuścili ich do władzy, względnie mieli ich zmusić siłą do ustąpienia ze stanowiska. Aktywny udział Trockiego w walce o władzę uważany był za niewątpliwy“.

Oskarżony Dreitzer otrzymał w r. 1934 za pośrednictwem syna Trockiego Siedowa następujący list, napisany osobiście przez Trockiego: „drogi przyjacielu, zakomunikujcie, że mamy obecnie przed sobą następujące zasadnicze zadania: przedewszystkiem zgładzić Stalina i Woroszyłowa, następnie rozwinąć działalność w kierunku tworzenia „jaczejek“ w armji, pozatem należy w razie wojny skorzystać z niepowodzeń i wszelkiego rodzaju trudności, aby owładnąć kierownictwem“.

AGENCI TROCKIEGO.

Po zdekonspirowaniu centrum trockistowsko-zinowjewowskiego w związku z zabójstwem Kirowa, Trocki, który objął osobiście kierownictwo akcją terorystyczną na terenie ZSRR., przyspieszył czynne przygotowania do zamachu na Stalina i Woroszyłowa oraz podjął w tym celu szereg kroków. Celem ponownej organizacji grup terorystycznych w ZSRR. oraz w celu ożywienia ich działalności, wysyłał z zagranicy do ZSRR. swych zaufanych agentów. W tym charakterze przybyli w różnych terminach z Berlina do Moskwy: Olberg, Berman-Jurin, Fritz Dawid (Kruglianskij), Mojżesz Lurje i Natan Lurje. Oskarżony Walenty Olberg zeznał na śledztwie pierwiastkowem, że przybył do ZSRR. nielegalnie z polecenia Trockiego, zakomunikowanego mu przez Siedowa, przyczem otrzymał instrukcję ukrywania wszelkiemi sposobami roli Trockiego w przygotowywaniu zamachu na Stalina.

KONTAKT Z „GESTAPO“.

Wedle aktu oskarżenia, śledztwo ustaliło, że Olberg przybył do ZSRR. z paszportem republiki Honduras, otrzymanym przy pomocy „Gestapo“ (niemiecka policja polityczna). Olberg oświadczył, że uzyskał ten paszport od agenta „Gestapo“ w Pradze Tuchalewsky'ego za łapówkę w kwocie 17 tysięcy koron czeskich, otrzymanych od organizacji trockistowskiej. Na śledztwie Olberg zeznał, że: moje stosunki z „Gestapo“ nie były bynajmniej wyjątkiem. Tego rodzaju linja postępowania została przyjęta przez trockistów zgodnie z dyrektywami Trockiego. Kontakty te powstały na tle organizowania w ZSRR. zamachów terorystycznych... Miałem szereg spotkań z wysokim funkcjonarjuszem „Gestapo“ i rozmawiałem z nim na temat mojej podróży do Moskwy i planów przygotowa zamachu.

Akt oskarżenia twierdzi dalej, że zeznania Walentego Olberga zostały potwierdzone przez jego brata Pawła Olberga, również agenta tajnej policji niemieckiej, aresztowanego w innej sprawie. Wedle zeznań Pawła Olberga, agent niemieckiej policji tajnej miał przyrzec jego bratu, Walentemu, prawo azylu w Niemczech dla wszystkich członków organizacyj terorystycznych na terenie ZSRR.

Oskarżony Berman-Jurin zeznał, że przybył do ZSRR. w charakterze męża zaufania Trockiego, wyposażonego w szczególne instrukcje celem przygotowania zamachu na Stalina. Podczas spotkania z Trockim w Kopenhadze ten ostatni doradzał mu dokonanie zamachu podczas kongresu kominternu, lub innych kongresów w Sowietach.

NIEUSKUTECZNIONY ZAMACH NA STALINA.

Oskarżony Fritz Dawid spotkał się jesienią 1932 r. z Trockim, który zaproponował mu podjęcie „misji historycznej zabójstwa Stalina“. Berman Jurin przybył do ZSRR., odnalazł Fritza Dawida, przyczem obaj postanowili zamordować Stalina podczas 7 kongresu kominternu. Zamach nie doszedł podówczas do skutku, ponieważ Berman-Jurin nie mógł dostać się na kongres, zaś Fritz Dawid, mimo iż dostał się na salę obrad, nie zdołał zrealizować swego zamiaru, mimo, iż miał przy sobie rewolwer, dostarczony mu przez Bermana Jurina.

Akt oskarżenia twierdzi dalej, iż śledztwo ustaliło, że grupa terorystyczna pod kierownictwem Mojżesza Lurje była zorganizowana przez członka niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej Franza Weiza, reprezentanta obecnego naczelnika „Gestapo“ Himmlera. Grupa ta miała dokonać zamachów na Stalina, Kaganowicza, Woroszyłowa i Ordżonikidze. Wedle zeznań Mojżesza Lurje Zinowjew wskazał mu na użyteczność pomocy narodowych socjalistów w walce przeciwko partji komunistycznej i rządowi sowieckiemu. Oskarżony Natan Lurje zeznał, że w sierpniu 1932 r. Weiz udając się do Niemiec, przekazał mu kierownictwo grupy terorystycznej i nakazał mu przygotowanie i wykonanie zamachów na Stalina, Kaganowicza i Woroszyłowa.

ZABÓJSTWO KIROWA.

Ustalono pozatem, że zabójstwo Kirowa w Leningradzie odbyło się pod osobistem kierownictwem Kamieniewa i Bakajewa, którzy jesienią 1934 r. udali się do Leningradu celem skontrolowania przygotowań.



KAMIENIEW.

PROJEKT ZAMORDOWANIA WOROSZYŁOWA.

Wreszcie grupa terorystyczna pod kierownictwem oskarżonego Dreitzera, która otrzymywała instrukcje bezpośrednio od Trockiego i grupa pod kierownictwem Lurje, przysłana z Niemiec, planowały zamach na Woroszyłowa. — Dreitzer kierował organizacją wojskowej grupy trockistowskiej w składzie: Schmidt, Kuzmiczew i szereg innych. Schmidt i Kuzmiczew zostali wyznaczeni jako bezpośrednio wykonawcy zamachu. Przewidywano, że skorzystają oni z jednego z przyjęć u Woroszyłowa lub też z inspekcji Woroszyłowa w ich oddziałach.

KONKLUZJA.

Akt oskarżenia kończy się następującą konkluzją:

Na zasadzie faktów i zeznań Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow, Bakajew, Mraczkowskij, Ter-Waganjan i Smirnow są oskarżeni o utworzenie szeregu grup terorystycznych, które przygotowywały zamachy na Stalina, Woroszyłowa, Zdanowa, Kaganowicza, Kirowa, Kosiora, Ordżonikidze i Postyszewa, o zorganizowanie i dokonanie za pośrednictwem konspiracyjnej grupy terostycznej w Leningradzie skrytobójczego zabójstwa Kirowa, czyli o zbrodnie, przewidziane art. 58 par. 8 i 11 kodeksu karnego ZSRR.

Dreitzer, Raingold, Pickel, Holeman, Fritz Dawid — Kruglianskij, Olbert, Berman-Jurin, Mojżesz Lurje i Natan Lurje są oskarżeni o udział w charakterze członków konspiracyjnej organizacji terorystycznej trockistowsko-zinowjewowskiej, w przygotowaniu zamachu na Stalina, Woroszyłowa, Zdanowa, Kaganowicza, Kosiora, Ordżonikidze i Postyszewa, czyli o zbrodnie przewidziane art. 19 oraz par. 8 i 11 art. 58 kodeksu karnego ZSRR.

Przebywającym zagranicą Trockiego i jego synowi Siedowowi dowiedziono bezpośrednich przygotowań i osobistego kierownictwa organizacją aktów terorystycznych na terenie ZSRR. przeciwko kierownikom partji komunistycznej i państwa sowieckiego. W razie wykrycia ich obecności na terytorjum sowieckiem, podlegają oni niezwłocznemu aresztowaniu oraz zostaną stawieni przed kolegjum wojskowem sądu najwyższego ZSRR.

Akta Gertika, Grunberga, Gawena, Karewa, Kuzmiczewa, Konstantego Matorina, Pawła Olberga, Radina, Safonowej, Fajwiłowicza, Schmidta i Estermana, których śledztwo nie zostało zakończone, zostały wydzielone celem oddzielnego procesu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wszyscy oskarżeni przyznali się do zarzucanej im winy z wyjątkiem Iwana Smirnowa i Holcmana, którzy, potwierdzając swój udział w organizacjach terorystycznych oraz fakt otrzymywania instrukcji od Trockiego odnośnie aktów teroru, zaprzeczają jakoby brali bezpośredni udział w praktycznem przygotowaniu zamachów terorystycznych.

Na Zamku

Gen. Rydz Śmigły u Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego.

Min. Beck u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA. (Pat). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym w Spale p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Depesza pożegnalna gen. Gamelin

WARSZAWA. (Pat). Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Gamelin wyjeżdżając z Polski przesłał na ręce generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego telegram następującej treści:

„W chwili, gdy opuszczam Polskę śpieszę raz jeszcze wyrazić Panu Generałowi całą moją wdzięczność za przyjęcie, które zostało mi zgotowane specjalnie przez Pana Generała i moich kolegów z armji polskiej“.

POWRÓT GEN. GAMELIN DO PARYŻA

PARYŻ. (Pat). Dziś o godz. 14.15 przybył do Paryża via Wiedeń w drodze powrotnej z Polski g. Gamelin. Na dworcu oczekiwali go. charge d'affaires ambasady radca Frankowski, zastępca attache wojskowego kpt. Kurczewski oraz ze strony francuskiej gen. Colson i Bouret oraz przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej.

Papież nawołuje do modlitwy o odwrócenie od świata plagi komunizmu

CASTEL GANDOLFO (Pat). Papież przyjął dzisiaj 300 pielgrzymów maltańskich, którzy wyjeżdżają do Lor Lourdes. Przy tej okazji Ojciec Święty wygłosił przemówienie, w którem wezwał pielgrzymów, aby modlili się do Matki Boskiej z Lourdes o usunięcie wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego całemu światu. Niebezpieczeństwem tem jest komunizm, a tylko ręka Boska może odwrócić zło komunizmu, który zmiata ze swej drogi kościoły, kapłanów i wiernych.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy

Związek Dziennikarzy reaguje na zarzuty red. Stpiczyńskiego

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 19 bm. w związku z artykułem red. Wojciecha Stpiczyńskiego p. t „Pourlopowe refleksje“, zamieszczonym w Nr 229 „Kurjera Porannego“ i zawierający zarzuty pod adresem ogółu dziennikarzy polskich i ich organizacjj uchwalił zwrócić się do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich którego członkiem jest red. Stpiczyński z wezwaniem do przekazania powyższej sprawy sądowi Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Dziennikarze proszą o posłuchanie u p. Premjera

Wobec ogłoszonego za pośrednictwem PAT. oświadczenia P. Premjera, dotyczącego stosunku rządu do prasy wydział wykonawczy Zw. Dziennikarzy Rz. Pol. na specjalnem posiedzeniu w dniu 19 bm, stwierdziwszy, że zadaniem i stałem dążeniem Związku jest zarówno obrona wolności prasy jak i walka z nadużywaniem drukowanego słowa, postanowił zgłosić się na posłuchanie do p. Premjera Składkowskiego celem omówienia właściwych środków realizacji powyższych założeń.

Z walk w Hiszpanji

SYTUACJA POD MALAGĄ.

PARYŻ. (Pat). Z Malagi donoszą, że powstańcze ośrodki oporu w tym obszarze stanowią rodzaj enklawy, graniczącej na zachodzie z prowincją Cadiax, na północy z Kordobą, na wschodzie z Grenadą, zaś na południu opierającej się o morze. Malaga jest obecnie jedynym odpowiednio pogłębionym portem hiszpańskim na morzu Śródziemnem, znajdującym się pod władzą Madrytu. Malaga stanowi bazę operacyjną floty rządowej, która przygotowuje się do bombardowania portów marokańskich i atlantyckich, znajdujących się w ręku powstańców, patrolując zarazem cieśninę Gibraltarską. Wojska rządowe dążą do odbicia miejscowości San Roque i Algesiras, lecz powstańcy zgromadzili tam bardzo znaczne siły.

W Maladze krążą pogłoski o rozpoczęciu natarcia wojsk rządowych na Grenadę, która miała zostać jednocześnie zaatakowana z trzech stron: od strony Jaen, Guadixu i Malagi. Obecnie straże przednie wojsk rządowych mają znajdować się w miejscowościach Alkama, Lanjoro, Maracena i Iznallos. Grenada, mimo, iż uważana jest za odciętą od reszty Andaluzji, opanowanej przez powstańców, nadal stanowi bardzo silną pozycję pod względem strategicznym. Malaga codziennie bombardowana jest przez samoloty powstańcze. Spłonęło ponad 500 domów. Policja wzmocniona jest przez milicję i wojsko regularne. Podejrzani o sympatje dla powstańców, są rozstrzeliwani na mocy wyroków sądów doraźnych. Każdej nocy aresztuje się około 50 osób. Władzę w mieście sprawują de facto anarchiści — syndykaliści.

DOBRA SYTUACJA WOJSK RZĄDOWYCH NA MAJORCE I W KATALONJI.

Dowódca wojsk rządowych na m. Majorce kpt. Bayo donosi, że operacje jego oddziałów mają przebieg pomyślny, do wojsk rządowych przyłączyli się obywatele miejscowi i wiele żołnierzy. Kpt. Baye prosi o przysłanie mu 100 sztandarów o barwach Katalonji.

Wydział obrony Katalonji komunikuje, że wczoraj na froncie aragońskim wojska rządowe zajęły Belchite i zniosły w ten sposób ostatnie ognisko powstania w Aragonji południowej. Po zajęciu miasta lotnicy zbombardowali pociąg, którym powstańcy usiłowali wycofać się.

DRUZGOCĄCE ZWYCIĘSTWO POWSTAŃCÓW POD M. VALERA.

Radjostacja powstańcza komunikuje: Oddział powstańców zadał w pobliżu m. Valera druzgocącą klęskę wojskom rządowym, operującym w obszarze Grenady, izolując w ten sposób Malagę.

Wojska powstańcze zajmują obecnie linję Kordoba — Caceres aż do Aragonu. Wojska rządowe w szeregu wypadków poddają się powstańcom bez stawiania oporu. Siły powstańcze składają się przeważnie z ochotników. Oddział ochotniczy zajął m. Ibias (w Asturji), gdzie znajdują się fabryki broni. Oddział rządowy poniósł porażkę pod Huesca i wycofał się do Katalonji. Madryt znajduje się w beznadziejnej sytuacji, otoczony przez wojska gen. Mola, który oświadczył, że pragnie uniknąć walk ulicznych, oczekując, że stolica wkrótce się podda.

ZGADZAJĄ SIĘ POŚREDNICZYĆ MIĘDZY WALCZĄCYMI.

Rząd Chile odpowiedział na notę Urugwaju, że gotów jest razem z innemi państwami Ameryki Poł. wziąć udział w akcji pojednawczej między stronami walczącymi w Hiszpanji.

Rząd brazylijski również przyjął propozycję Urugwaju pośredniczenia w Hiszpanji z tą samą rezerwą co i rząd Stanów Zjednoczonych.

Sukcesy powstańców w ostatnich dniach

PARYŻ. (Pat). Stacja radjowa w Sevilli donosi, że załoga wojskowa i ludność Cartageny przyłączyły się do ruchu powstańczego. Oddziały powstańcze zajęły miejscowości Los Alcaseres i San Javier. Kolumna płk. Casteljon obsadziła Santa Amelia, przełamując niezwykle zacięty opór wojsk rządowych.

Kwatera główna w Burgos, podając sprawozdanie z ostatnich kilku dni, stwierdza, że działania wojsk powstańczych przeprowadzane są z matematyczną dokładnością. W Estremadurze zajęto wiele wsi, przyczem odebrano uciekającym w popłochu wojskom rządowym 2 tys. karabinów.

W okolicy Otero (prow. Segovia) zestrzelono rządowy samolot. Ostrzeliwanie San Sebastian trwa.

Stacja radjowa w Kadyksie zawiadamia, że Bilbao stoi bezpośrednio przed upadkiem. Zwolennicy powstania, którym udało się zbiec z miasta, opowiadają że anarchici wymordowali całą rodzinę znanego prawicowca Leopolda Verde. Rozstrzelano również wszystkich księży, mnichów i zakonnice.

Według wiadomoci, pochodzącej z Madrytu, padło dotychczas na polach bitwy 11 generałów wojsk rządowych, a 18 znajduje się w niewoli wojsk powstańczych.



Z krwawych walk pod Sierrą. Do najkrwawszych walk w wojnie domowej w Hiszpanji zaliczają walki w Sierra de Guadarrama, wpobliżu Madrytu. Na zdjęciu — fragment tej walki: milicja narodowa ostrzeliwuje powstańców.

Powstańcy wznowili atak na Irun

PARYŻ. (Pat). Donoszą z Hendaye: Dziś od świtu powstańcy wznowili ofenzywę na Irun. W ciąg unocy oddziały powstańcze okrążyły Behobie i rozlokowały się w wąwozie.

Kanonada trwa bez przerwy. Kobiety i dzieci gromadzą się na granicy z zamiarem przekroczenia jej, gdyby powstańcy wtargnęli do miasta. Bitwa, która tu rozegra się, będzie bardzo zacięta. Oddziały milicji ludowej są zdecydowane do walki aż do ostateczności, a jak słychać naokoło pozakładano miny dynamitowe.

POWOLI POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD.

Specjalny korespondent Havasa donosi o wzmożeniu się naporu wojsk powstańczych na Irun. Artylerja powstańcza zajęła stanowisko na wzgórzu dominującem nad okolicą, skąd ostrzeliwuje okopy wojsk rządowych w San Martial. Wybuchy pocisków są doskonale widoczne z międzynarodowego mostu.

Powstańcy zajęli lasek sosnowy, położony tuż u bram Irunu, skąd ostrzeliwują miasto.

Rządowy torpedowiec „Nr. 3", stojący na kotwicy na wysokości Fontarabili rozpoczął bombardowanie pozycyj powstańczych.

Artylerja fortu Guadelupa milczy, co nasuwa przypuszczenie, iż doznała bardzo ciężkich strat podczas bombardowania przez krążownik „Espana".

Znaczna zdobycz powstańców pod Grenadą

SEWILLA. (PAT). — Gen. Queipo de Llano dziś o północy komunikował przez radjo: oddział wojska opuścił Grenadę, aby nawiązać kontakt z oddziałami gen. Varela. Po ciężkich walkach z czerwonymi wojska narodowe zmusiły ich do odwrotu, zdobyły 7 dział 11 karabinów maszynowych i 12.000 karabinów.

W Ronda rozstrzelano z rozporządzenia komitetu rewolucyjnego 480 prawicowców, a w innej miejscowości 245 osób, w tej liczbie 1 biskupa z Jaen. Burmistrz Balbao uciekł z miasta, które będzie niebawem zajęte. Przy poległych w Puerto Cristo znaleziono dokumenty francuskie i sowieckie, co dowodzi, że obywatele tych państw walczą w czerwonych szeregach. Wojska narodowe zajęły m. Aracena, które czerwoni opuścili bez bitwy.

Dobra sytuacja wojsk rządowych

MADRYT, (PAT). — W ciągu dnia ubiegłego według tutejszych relacyj położenie wojsk rządowych znacznie polepszyło się. Korespondenci zagraniczni zwiedzili wczoraj kwaterę główną płk. Asensio w Guadarrama. Ub. nocy wojska rządowe zdobyły 4 karabiny maszynowe.

W ostatnich operacjach wojska rządowe straciły 6 rannych, ani jednego zabitego. Płk. Asensio udał się na inspekcję pierwszej linji frontu w Peguerinos, panującej nad miasteczkiem San Raphael. Stamtąd rozpocznie się nowa faza ofenzywy wojsk rządowych. Przed wieczorem artylerja rządowa rozpoczęła ostrzeliwanie pozycji przeciwnika.

Prezydent Benesz wierzy w pokój

PRAGA. (Pat). Prezydent dr. Benesz odwiedził dziś kilka miast w północnej Czechosłowacji, czyli terytorjum, zamieszkałem przez większość niemiecką. W Libezru (Reichenberg), odpowiadając na powitanie ze strony władz niemieckich, wygłosił prezydent dłuższe przemówienie, w którem poruszył przedewszystkiem zagadnienia współżycia w państwie narodowości czeskiej i niemieckiej.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej, prezydent zaznaczył, że obecnie niema żadnego bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny, czy też ataku na Czechosłowację. Prezydent wierzy, że w jesieni mocarstwa lokarneńskie porozumieją się o współpracę w Europie i że potem dojdzie do omawiania porozumienia między Niemcami i Czechosłowacją, jako dobrymi sąsiadami.

Zwycięstwo Louisa nad Sharkey'em

NOWY YORK. (Pat). W obecności 35 tys. widzów odbył się dziś w nocy w New Yorku mecz bokserski pomiędzy byłymi mistrzami świata w wadze ciężkiej, murzynem Louisem i Sharkey'em.

Świetne zwycięstwo odniósł Louis w trzeciej rundzie przez k. o.

Meczowi przyglądał się Max Schmeling.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (PAT). — Belgi belg. 89.95; dolary St. Zjedn. 532 i pół; dolary kan. 531 i pół; floreny 361.87; franki franc. 35.06 i pół; franki szwajc. 173.64; funty angielskie 26.84; guldeny gdańskie 100.20; korony czeskie 20.10; korony duńskie 119.74; korony norw. 134.78; korony szwedzkie 138.28; liry włoskie 36.50; marki fińskie 11.82; marki niem. 138; szylingi austr. 99; marki niemieckie srebrne 149.

Drobiazgi hiszpańskie

— **KONSUL HISZPAŃSKI WE FLORENCJI** Guttierrez de la Solana oddał się do dyspozycji rządu narodowego w Burgos.

— **PRZY STRACONYM Z WYROKU GEN. FANJUL** znaleziono list od gen. Mola. Wobec tego wszczęto dochodzenie przeciw urzędnikom więzienia, w którem znajdował się gen. Fanjul.

— **GROŹBA POD ADRESEM ANGLJI.** Gen. Queipo de Llano donosi przez radjo, że bomby zrzucone przez wojska rządowe w Ronta są pochodzenia angielskiego. Dalej mówił: „towarzystwo telegraficzne brytyjskie odcięło komunikację Wysp Kanaryjskich z Europą, uważając nas za buntowników. Bóg da, że pewnego dnia odpłacimy się za to".

— **ZOSTAŁ ZABITY THOMAS CAYLA,** znany polityk prawicowy.

— **UTWORZONO WOJSKOWĄ SZKOŁĘ W BARCELONIE** celem wyszkolenia kadry dowódców „milicji ludowej".

— **OKRĘT POWSTAŃCZY „ALMIRANTE CERVERA"** został silnie uszkodzony przez działa fortu San Marcos. Wobec tego wycofano go z pod San Sebastian. Okręt widziano wczoraj na wysokości Santander.

— **ARESZTOWANO** jubilera Joachima Montez Jovellara, b. ministra za czasów monarchji Fernandeza Sabalera, przywódcę młodzieży organizacji Gil Roble'sa i Fernandeza Dupee i b. dyrektora ligi lotniczej Artalesla.

— **BARBARZYŃSTWO.** Gubernator cywilny San Sebastain ogłosił: „w wypadku powtórzenia się bombardowania San Sebastian przez powstańców, wymierzona zostanie sprawiedliwość w stosunku do wszystkich obwinionych o faszyzm, zdradę i spiski z nieprzyjacielem". Dalej następuje spis tych osób, między któremi znajduje się b. premjer hr. Romanones.

— **10 SAMOLOTÓW NIEMIECKICH PRZEWOZI WOJSKO Z MAROKKA.** Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że w dniu dzisiejszym przybyło do Sevilli drogą powietrzną z Tetuanu około 800 marokkańskich żołnierzy. Nad Gibraltarem przelatuje codziennie eskadra samolotów typu niemieckiego, przewożąca wojsko marokkańskie. Eskadra ta składa się z 10 samolotów, z których każdy może pomieścić 30 żołnierzy.

— **DOCHODZENIE O BUNCIE W GARNIZONIE MADRYTU** jest bliskie zakończenia. Akta sprawy składają się z 21 tomów. Oskarżeni znajdujący się w więzieniu są — 3 generałowie, 7 pułkowników, 6 podpułkowników, 20 majorów, 66 kapitanów, 108 poruczników, 42 podoficerów i 14 osób cywilnych.

— **50.000 ZABITYCH.** Według doniesień z Madrytu, liczba zabitych w wojnie domowej w Hiszpanji wynosi dotychczas około 50 tys. osób. Liczba ta obejmuje również ofiary egzekucyj. Z różnych powodów nie udało się ustalić tożsamości około jednej trzeciej części zabitych.

Kronika telegraficzna

— **GRECJA UTWORZYŁA MIN. PRASY I PROPAGANDY.** Gen. Metaxas postanowił utworzyć ministerstwo prasy i propagandy oparte na wzorze włoskim.

— **PRZYMUSOWA SŁUŻBA PRACY DLA DZIEWCZĄT W NIEMCZECH.** W najbliższym czasie zostanie w Niemczech ogłoszona ustawa o przymusowej służbie pracy dla młodych dziewcząt. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało już zarządzenia, związane z tą ustawą.

— **BUŁGARSKI KRÓL BORYS** i królowa Joanna opuszczą w piątek Berlin, aby się udać przez Włochy do Sofji. Otoczenie króla twierdzi, że jego pobyt w Berlinie miał charakter ściśle prywatny.

— **SYN PREZYDENTA ARGENTYNY KOMUNISTĄ.** Na granicy Brazylji i Urugwaju aresztowano jako komunistę syna prezydenta Argentyny Liborio Justo. Deportowano go do Argentyny.

— **WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ W SZWECJI.** Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: departament sprawiedliwości i policji wykrył organizację szpiegowską, działającą na szkodę Francji. Aresztowano trzy osoby, w tem 2 cudzoziemców i jednego obywatela szwajcarskiego.

— **NOWY AMBASADOR JAPOŃSKI W MOSKWIE.** Dyrektor biura spraw politycznych komitetu wykonawczego Szang-Ting-Fu, został mianowany ambasadorem w Moskwie.

— **WYKAZ POSZUKUJĄCYCH PRACY NA 15 SIERPNIA** r. b. w porównaniu do 1 sierpnia r. b. rejestruje: Warszawa — miasto 20.050 (mniej 338), Warszawa — okrąg 8.569 (mniej 248), Łódź — miasto 34.112 (mniej 760), Łódź — okrąg 6.522 (mniej 71), Sosnowiec 18.930 — (mniej 672), Śląsk 80.821 (mniej 3.992), Poznań 23.382 (plus 303). W całej Polsce zarejestrowano 278.189 (mniej 8.386). W porównaniu do tegoż okresu roku ub. mniej 11.585.

— **KATASTROFALNE SKUTKI ULEWY.** — Ze środkowej Nadrenji donoszą o katastrofie żywiołowej, która nawiedziła Nadrenję, a zwłaszcza dzielnicę miasta Koblencji. Niezwykle silna ulewa, połączona z gradem, wyrządziła znaczne szkody w pobliskich wsiach i uniemożliwiła wszelką komunikację, w Pfafffendorf zniszczona została doszczętnie szosa niedawno ukończona kosztem 40 tys. marek. Ogólne szkody obliczają na setki tysięcy marek.

TOKJO - MOSKWA - LONDYN

Niema chyba na całym świecie takiego kraju, w którym wojskowi pisali by tyle rozpraw politycznych, jak w Japonji.

W innych krajach zresztą rozprawy polityczne piszą raczej generałowie. W Japonji natomiast rozprawy polityczne piszą oficerowie młodzi.

Świadczy to niewątpliwie o wielkiem zainteresowaniu polityką młodych oficerów japońskich oraz o ich stosunkowo nader wysokim poziomie inteligencji.

Otóż jeden z japońskich poruczników-pisarzy napisał rozprawę, w której wysunął nader oryginalne tezy. Wbrew naogół chyba panującej w Japonji antyrosyjskiej tendencji ten porucznik propagował współpracę Japonji i Rosji, współpracę ofenzywną przeciwko Wielkiej Brytanji.

Porucznik ten twierdził, że Wielka Brytanja jest głównym wrogiem Japonji, a to dlatego, że Anglja jest w tej chwili najgroźniejszym rywalem Japonji na wszyskich rynkach światowych. Japonja przyparła Anglików do muru nawet w ich własnych kolonjach. Sytuacja angielsko-japońska zdaniem tego porucznika jest taka sama, jaką była w przeddzień wojny światowej. Aby pozbyć się groźnego rywala Anglja zdaniem autora przygotowuje okrążenie Japonji: Sowiety są jednym z pionków Anglji w tej antyjapońskiej grze. Aby wyłamać się z tego okrążenia Japonja musi przeciągnąć Sowiety na swoją stronę. Jak to uczynić? Porucznik japoński kusi Moskwę perspektywą... rozbioru posiadłości Wielkiej Brytanji w Azji i Australji. Dać Rosji dostęp do Oceanu Indyjskiego — czyżby za taką cenę nie zgodziłaby się iść ręka w rękę z Japonją, by walczyć z Wielką Brytanją?!

Te rozważania japońskiego porucznika nawiązują do znanej antybrytyjskiej koncepcji Cziczerina, który chciał zmontować wielki antybrytyjski sojusz spadkobierców Wielkiej Brytanji od Paryża do Tokjo — każdemu cośby przypadło z tego olbrzymiego spadku. Ale Cziczerin dawno już przestał być komisarzem spraw zagranicznych, dziś już zresztą nie żyje. Czy jego idee mają zwolenników w Sowietach? Może. Maksim Maksimowicz Litwinow do nich w każdym razie nie należy. Przeciwnie. Przyjaźń z Wielką Brytanją — to kamień węgielny jego polityki.

Ostatnio zaszły dwa fakty, które w pewnym stopniu mogą uchodzić za sprawdzian słuszności polityki Litwinowa: 1) sowiecko-brytyjski układ morski, 2) brytyjska pożyczka w wysokości 10 miljonów funtów udzielona Rosji.

Wierzycielowi zależy na tem, aby dłużnikowi dobrze się powodziło. Kredytów nie udziela się komuś, kogo uważa się za skazanego na zagładę. Kredyt został udzielony na 5 lat. A więc Londyn uważa, że w ciągu najbliższych 5 lat Sowietom nic się nie stanie? Pan Rozenholc, sowiecki komisarz handlu zagranicznego, jest zdania, iż „jedyna wada tego kredytu to jego krótkoterminowy charakter". Rozenholc chciałby aby Londyn żyrował weksle przyszłości sowieckiej na dłuższy czas...

Sowiecko - brytyjski układ morski daje Sowietom wolność zbrojeń morskich na Dalekim Wschodzie.

Anglja, która w Montreux chciała flocie rosyjskiej nałożyć kaganiec, daje jej na Dalekim Wschodzie wolną rękę! Ta prorosyjska polityka antyrosyjskiej Wielkiej Brytanji wydaje się na pierwszy rzut oka niekonsekwentną. Tymczasem tkwi w niej głęboki sens. **Wielka Brytanja, która nie życzy sobie wzrastających wpływów Rosji w Europie, jest zainteresowana w wzmocnieniu rosyjskiej potęgi na Dalekim Wschodzie, aby Rosja mogła stawić czoło Japonji, występując jako obrońca posiadłości i inwestycyj brytyjskich na Dalekim Wschodzie.** Czy Rosja zaatakowana w Europie może spełnić zadanie obrońcy interesów Wielkiej Brytanji na Dalekim Wschodzie? — Nie. Na tej wzajemności reasekuracji polega plan Litwinowa. Liczy na to, że **Wielka Brytanja we własnym interesie nie dopuści, aby jakiekolwiek państwo europejskie zaatakowało Rosję,** ponieważ to osłabiłoby pozycję Rosji na Dalekim Wschodzie.

Pierre Dominique ostatnio pisał w „La Republique".: „pewne jest, że Anglja nie ruszy palcem, jeżeli Niemcy napadną na Rosję".

Litwinow co do tego jest innego zdania i ma w swych nadziejach pewne realne podstawy.

Spectator.

Sukces rządu hiszpańskiego pod Medellin

MADRYT, (Pat). Minister spraw wojskowych donosi: zwycięstwo pod Medellin jest wielkim triumfem wojsk rządowych, w których ręce wpadła duża liczba jeńców i nieobliczone dotychczas zapasy materjału wojennego.

Na odcinku Huesca i Saragossa rozwija lotnictwo rządowe ożywioną działalność.

Na obszarze Teruelu posuwają się zwycięsko naprzód oddziały przybyłe z Walencji. Na froncie Guipuzcos i Navarry sytuacja bez zmiany.

MADRYT, (Pat). Wychodzący w Bilbao dziennik „El Liberal" zamieścił podpisany przez Prieta artykuł, podkreślający znaczenie zwycięstwa wojsk rządowych pod Medellin.

Klęska wojsk powstańczych pod Medellin, — stwierdza Prieto — pozwoli oddziałom górników na wyłączne poświęcenie się obleganiu Ovieda. Miasto to jest bowiem punktem kluczowym sytuacji militarnej na północy. Gdy Oviedo zostanie zajęte przez wojska rządowe, sytuacja powstańców będzie rozpaczliwa nietylko w obszarze sąsiadującym z miastem lecz również na odcinkach frontu Leon i Guipuzcos, a także pozwoli oddziałom górników asturskich na zajęcie kastylijskiego płaskowzgórza.

Prieto kończy swój artykuł opisem okrucieństw popełnionych przez powstańców w Badajoz, gdzie jeńcy rządowi zmuszeni byli do wchodzenia pojedyńczo na arenę walki byków, a powstańcy z miejsc, przeznaczonych dla publiczności strzelali do bezbronnych z karabinów maszynowych".

Gen. Gamelin u trumny Marszałka Piłsudskiego



Podczas pobytu w Krakowie, Szef Sztabu Generalnego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej, gen. Maurycy Gamelin złożył na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu, wieniec, oraz przez skupione milczenie oddał hołd Nieśmiertelnej Pamięci Wodza Narodu Polskiego. Na zdjęciu naszem moment składania wieńca przez gen. Gamelin u trumny Marsz. Piłsudskiego. Obok stoją: gen. Stachiewicz, szef Sztabu Głównego, gen. Wieniawa Długoszowski, wojewoda Małaszyński, Prezydent Kaplicki, gen. d'Arbonneau i inni.

KONFEDERACJA PRACY O OKROPNOŚCIACH FASZYZMU.

Komitet naczelny konfederacji **pracy ogłosił** odezwę, w której oświadcza, że powstańcy w miejscowościach opanowanych przez nich sieją śmierć i pożogę. Faszyzm jest okropniejszy — głosi odezwa — niż wyobraziliśmy. Trzeba go zwalczać bez pardonu z całą stanowczością. Jest to walka na śmierć i życie, która zakończyć się musi całkowitym tryumfem uzbrojonego ludu.

RZĄD ZAMIERZA SZUKAĆ POMOCY W LIDZE NARODÓW.

PARYŻ, (PAT). — Jak podaje „Le Figaro" prawnicy hiszpańscy przygotowują się do wyjazdu do Genewy. Celem ich podróży ma być zbadanie terenu w związku z ewentualnym apelem Ligi Narodów przeciwko wojskom powstańczym w ramach jednego z artykułów paktu Ligi. Zadaniem delegacji ma być następnie stworzenie atmosfery przychylnej dla rządu madryckiego, co mogłoby ułatwić uzyskanie pewnego poparcia na marginesie wrześniowej sesji Ligi Narodów.

WERTHEIM

Berlin, w sierpniu.

„Wertheim", to wielki, największy sklep handlowy, to dom, który posiada wszystko, czego tylko dusza zapragnie. Berlin domów takich ma kilkadziesiąt a pójść by zwiedzić, to trzeba wybrać się na cały dzień.

Sklep jest urządzony na sposób europejski Nikt tu nie targuje się. Nikt nie pyta nawet o ceny, bo te są napisane na wszystkich bez wyjątku towarach.

Zacznijmy więc zwiedzanie sklepu od parteru. W hollu wita klijentów grzecznym ukłonem portjer, który włada kilkoma językami. Stawiam krok w prawo, a znajduję się w ogromnej sali, nieco mniejszej od naszego placu Katedralnego. Po środku bije kilkunastometrowa fontanna, a na dnie bawią się z brouzu odlane dzieci.

Moc najrozmaitszych walizek. Są walizki do podróży zamorskiej Są kuferki pakowne i torebki damskie, jak również portfele i necessery. Oko biega po wszystkich tych przedmiotach, ale człowieka ciągnie dalej, bo tam w głębi jest oddział parasolek i najelegantszych lasek. Parasolki są niektóre tak małe, że można je schować wygodnie do kieszeni i śmiać się bezczelnie na granicy celnej. Tu leży bielizna jedwabna najrozmaitszego koloru i gatunku. W porównaniu z cenami w Polsce jest o wiele taniej. Zbliżam się do wyrastającego z podłogi pomnika, który patrzy przenikliwym wzrokiem, jakgdyby gniewał się na tych, którzy nic nie kupują, a szwendają się z kąta w kąt Ten rycerz trzyma w garści ogromnych rozmiarów miecz obnażony. Uciekam więc dalej od niego i płynę po elektrycznych schodach na drugie piętro.

Drugie piętro, to same damskie rzeczy. Można tu dowiedzieć się o kompletnym bez wyjątku damskim ekwipunku, począwszy od pończoch, a skończywszy na grzebieniach i przyborach do manicure. Patrzę na ściany, czy czasami niema gdzieś napisu, że „mężczyznom wstęp wzbroniony", ale kartki nie widzę, pcham się więc do środka i rozglądam się dokoła. Złotowłose Niemeczki kupują kołnierzyki, szaliczki, broszki, błyskotki do kapelusików, no i oczywiście inne bardziej już subtelne rzeczy.

Ile tu tego wszystkiego?

Ostatni krzyk mody!

Na kilkudziesięciu stołach leżą same tylko piórka do kapelusików. Teraz piórka jakoby są bardzo modne. Każda więc strojnisia stara się czemprędzej zaopatrzyć się w zielone, względnie w niebieskawo-czerwone pióreczko. co dodaje kokieterji i uroku.

Tuż obok działu dla pań rozgościły się męskie kapelusze. Stoły i szafy zajmują tyle miejsca, ile nie zajęłyby wszystkie, tak razem wzięte do kupy, kapelusze zdjęte i ustawione w szeregu z głów „poczciwych" mieszkańców Wilna.

Nie długo jednak bawię w tem skrzydle, bo czas leci szybciej od samolotu.

Śpieszę do zabawek dla dzieci. To istny raj na ziemi. Moc dokoła bębnów i podlotków, niańek i opiekunów. Usta tak jak nasze nie otwierają, ale oczy mają wytrzeszczone, zwłaszcza, podziwiają wyścig samochodowy i kinowe obrazki z życia zwierząt. Nie jest to jarmark tandety. Nie piszczą zupełnie zabawki. Nie ma się wrażenia Łukiszek w dniu Kaziuka, albo kiermaszu na placyku Orzeszkowej. Te mrugające lalki wyglądają, jak żywe. Jakaś pani przyprowadziła z sobą córeczkę, która bawiła się dla próby widocznie większą od siebie lalką, a ja miałem wrażenie, że technika poszła już tak daleko, że to ta właśnie większa jest prawdziwem dzieckiem. Trudno było rzeczywiście odróżnić.

Z oddali dochodzi echo subtelnej melodji. Idę za głosem śpiewaka. Znajduję się w sali koncertowej. Sprzedawane są tutaj aparaty radjowe i gramofony.

Specjalną uwagę zwraca dział sportowy. Na kortach grają panie w tenisa. Oczywiście są to panie z gipsu, ale tak świetnie reklamują ruch i zręczność, że budzi się chęć zagrania. Całe szczęście, że mam w domu aż dwie rakiety. Dział sportowy na miejscu propaguje nietylko wyroby, ale również i sam sport. Nie ma tutaj żadnej przesady w ruchach, albo też jakiego absurdu, że dyskobolka rzuca lewą ręką, czy też w łodzi zamiast czterech miałoby akurat wiosłować pięciu. Moc najrozmaitszych drobiazgów sportowych, o których w Polsce większość sportowców nawet nie słyszała zapewne, że takie istnieją na świecie Dział sportowy graniczy z pawilonem rybołóstwa. Wędki wędeczki, haki i haczyki. Muszki angielskie i francuskie. Słowem wybór daleko większy niż jest gatunków ryb w jeziorze.

Na tem jednak nie koniec, bo na przedostatnim piętrze można kupić wszystko to, co potrzebne jest do pisania i do fotografowania. Aparaty wszystkich firm istniejących na świecie patrzą soczewkami na ludzi. Papier listowy jest tak przepiękny, że nie chce się puścić z ręki paczki. Na takim papierze, to byle tuman mógłby niewątpliwie pisać wiersze, ale papier jest drogi i mało kto go kupuje. Jakaś młodziutka Angielka wybiera właśnie sobie różowe koperty. Stęskniła widocznie biedaczka i bę

Coraz mniej wody na ziemi

Pesymistyczne rewelacje amerykańskich uczonych

Obserwując okropną posuchę tego lata, która spustoszyła kilka zachodnich stanów Ameryki Północnej i Kanady, doszli uczeni amerykańscy do wniosku bynajmniej nie wesołego, ani dla Ameryki, ani dla reszty świata.

ZMIANA KLIMATU NA KULI ZIEMSKIEJ.

Północno-zachodnią część Europy zalewają obecnie deszcze, zaś w 15 stanach i 550 rejonach Stanów Zjednoczonych i Kanady panuje posucha, która już spowodowała kolosalne straty. Ale to jeszcze nie jest najgorsze. Najbardziej niepokojącym jest fakt, że amerykańska posucha jest niezaprzeczonym objawem zmiany klimatu, jaka zachodzi w Ameryce i na pozostałej kuli ziemskiej. Klimat ten staje się coraz gorszym.

Okolice, nawiedzione w tym roku przez posuchę, stają się powoli niemożliwe do uprawy. Gleba ich bowiem nietylko wysycha, ale poprostu zanika. Nagrzana gorącymi promieniami słońca zamienia się w pył, który powoli unosi się w powietrze dzięki wiatrom i obnaża nieurodzajne piaszczyste i kamieniste nawarstwienia.

CORAZ MNIEJ WILGOCI.

W przeciągu stosunkowo krótkiego czasu posucha tegoroczna nie jest pierwsza. Od roku 1930 jest to już trzecia z rzędu.

Warto przypomnieć, że nie dalej, jak w r. 1934 amerykańscy meteorolodzy przepowiedzieli koniec posuch i nastanie dłuższego umiarkowanego okresu, korzystnego dla rolnictwa. Nietylko więc te przepowiednie się nie sprawdziły ale co więcej obecna susza jest tylko ogniwem w łańcuchu faktów, przemawiających za tem, że z każdym rokiem kula ziemska staje się suchsza, że ilość wilgoci na ziemi stale się zmniejsza.

ZABÓJCZA TEMPERATURA W AMERYCE.

Przyczyny, które się na to złożyły, są następujące: przedewszystkiem wpływa na to stałe niszczenie wielkich lasów, które zwłaszcza w ostatnich 150 latach ogromnie się spotęgowało. Pozatem część uczonych twierdzi, że promienie słońca stały się o wiele goretsze. Twierdzenie to o tyle wydaje się słuszne, że np. w tym roku temperatura w Ameryce osiągnęła rekordową wysokość, wynosiła bowiem 125 stopni w cieniu (Fahrenheita).

W Stanach Zjednoczonych istniały wprawdzie zawsze wielkie pustynne obszary. W ostatnich latach przestrzenie te jednak się rozszerzają. Objaw ten daje się zauważyć na całym świecie, a w ostatniem dziesięcioleciu proces ten zachodzi szybciej.

SAHARA POWIĘKSZA SIĘ.

Profesor Stebbing dowodził jeszcze w zeszłym roku — wywody swoje potwierdził liczbami, — że pustynne obszary Sahary ogromnie się rozszerzyły. Stebbing wykazał, że Sahara powiększa się na południe z szybkością pół mili w przeciągu roku. Ponieważ proces ten odbywa się już 300 lat pod rząd,, nic dziwnego, że piaski Sahary zaczynają zagrażać północnej Nigerji i francuskim zachodnio-afrykańskim kolonjom.

Najbardziej przekonywującym dowodem wysychania ziemi są zmiany, jakie zachodzą w wodach jezior. Wielkie jezioro w Ameryce od czasów przedhistorycznych ogromnie się zmniejszyło. Ongiś było wielkiem morzem o powierzchni prawie 30 tys. mil kwadr. Obecnie powierzchnia jego wynosi zaledwie 1740 mil kwadr.

JEZIORA WYSYCHAJĄ.

To samo zjawisko obserwuje się w Afryce. W 1849 Livingstone odkrył na terytorjum, które obecnie mieści się w granicach brytyjskiego Beczuanu, jezioro Ngami. Wtedy miało ono 70 mil długości i około 9 szerokości. Od owego czasu stale wysychało i kiedy niedawno wyruszyła ekspedycja naukowa, aby je zbadać... jeziora nie znalazła. Zamiast wody było zarośnięte bajoro ,powoli wysychające.

To samo dzieje się z jeziorem Czad, jednym z największych zbiorników wody w Afryce środkowej, położonym niedaleko Sahary. Gdy Europejczycy ujrzeli jezioro po raz pierwszy w r. 1832, powierzchnia jego wynosiła 40.000 mil kw. Ale w ostatnich latach poziom wody tak się obniżył, że miasto, które w 1850 r. stało na brzegu jeziora, już w 1905 roku oddalone było od brzegu o 20 mil.

W zachodniej Azji daje niepocieszające wyniki morze Kaspijskie. Od V wieku przed Chrystusem poziom jego obniżył się o 100 stóp.

WODA „UCIEKA" Z ZIEMI.

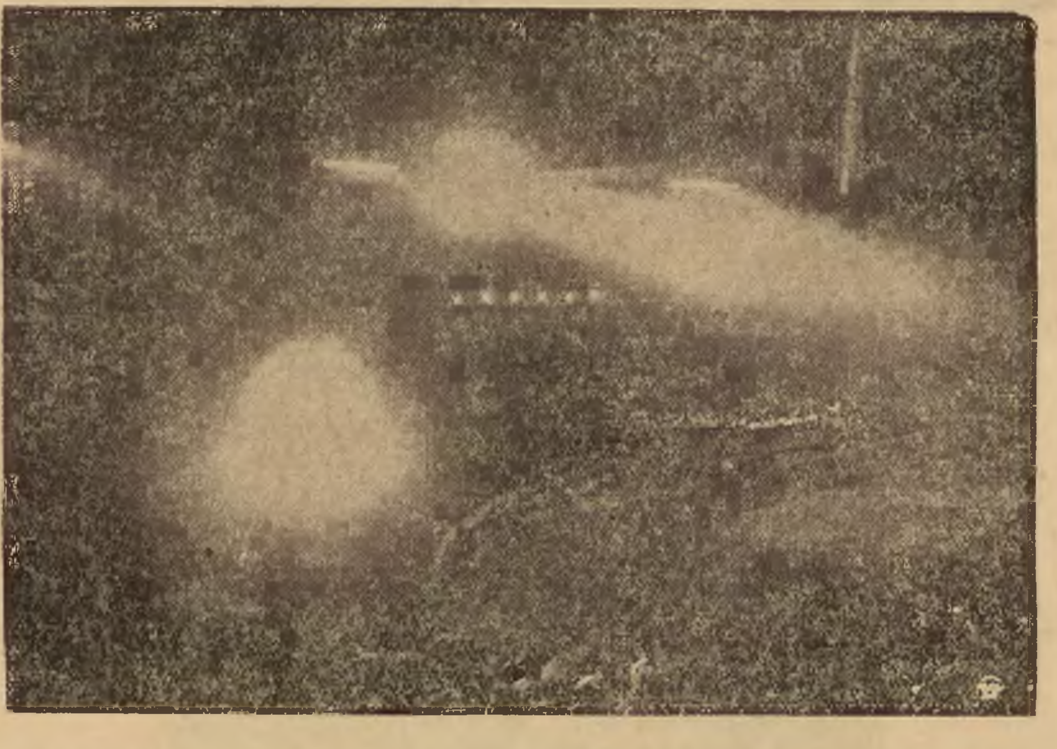
Opierając się na powyższych danych uczeni tworzą bardzo ponure horoskopy. Twierdzą, że wędrując w eterze, kula ziemska powoli zupełnie straci swoją wilgoć, a potem straci atmosferę, co spowoduje zupełny zanik życia.

Pewien angielski astronom tłomaczy te zjawiska także tem, że podczas wszystkich obrotów kuli ziemskiej oddzielają się od zewnętrznych warstw atmosfery molekuły pary wodnej, które dosłownie odrywają się od atmosfery z taką siłą, że siła przyciągania ziemi nie jest w stanie ich utrzymać. Zgodnie z tą teorją — twierdzi nauka — im mniejsza jest planeta, tem większa jest szybkość jej krążenia i tem więcej odrywa się od niej części wodnych, pozbawiając ją w ten sposób wilgoci.

CZY CZEKA NAS LOS MARSA?

Jeszcze jeden uczony angielski, zmarły prof. Lavell, który życie i znaczny majątek poświęcił na przeniknięcie tajemnic Marsa, twierdził z przekonaniem, że patrząc na Marsa, oglądamy właśnie zbliżającą się śmierć planety. Kanały bowiem na Marsie — to rezultat gigantycznych prac, które wykonują kulturalni mieszkańcy Marsa właśnie w tym celu, aby uratować planetę od posuchy i aby ściągnąć wodę z biegunów — gdzie spłynęła z lodów i śniegów — do centralnych części pustyni.

Większość uczonych nie przyjęła tej teorji bez zastrzeżeń, ale i ci również nie zamykają oczu na fakt, że ilość wilgoci na kuli ziemskiej z każdym rokiem staje się mniejsza.



Zdjęcie przedstawia rzut oka na stadjon olimpijski podczas aktu zamknięciu Olimpjady. Stadjon ten oświetlony tysiącami potężnych jupiterów przedstawia zgoła niesamowity widok. Na tle tej iluminacji, na olbrzymim ekranie ukazały się słowa: Zwołuję młodzież całego świata do Tokio".

Walka z bezpłodnością

Ostatnio prasa europejska żywo interesuje się zagadnieniem narodowości narodów. Ma na to duży wpływ akcja windowania przyrostu naturalnego we Włoszech i Niemczech. Otóż dziś, gdy wszystkie prawie państwa dążą do możliwie wielkiego przyrostu naturalnego, bezpłodność jest już nietylko tragedją rodzinną, lecz szkodą społeczną. A bezpłodne małżeństwa, małżeństwa zupełnie zdrowe, są wypadkiem niezwykle częstym, o wiele częstszym niżby się naogół zdawało.

Nauka jednakże była tu zupełnie bezsilna. Mogła leczyć różne wady organiczne, choroby, ale bezpłodność ludzi zupełnie zdrowych — a to jest najczęstszy wypadek — była nieuleczalna.

Wiedziano nawet na czem to polega — poprostu pewna słabość komórek rozrodczych. Ale jak dodać tym komórkom siły — tego nie wiedziano. Teraz dopiero w ostatnim roku udało się znaleźć taki „zastrzyk ojcostwa".

Wszelkie nasze funkcje życiowe wywoływane są przez hormony, wydzieliny gruczołów, których „centralą" „sztabem generalnym" jest przysadka mozgowa. Ta przysadka mózgowa nietylko kieruje pracą gruczołów ale wytwarza także specjalne soki, które służą do „dopingowania" do podniecania gruczołów, soki, które zmuszają gruczoły do bardziej wytężonej pracy, do wydzielania lepszych i liczniejszych hormonów.

Otóż po długich latach prób i badań udało się biologom i chemikom — jak podają niektóre pisma popularno-naukowe — zrekonstruować, stworzyć sztucznie ten „bicz na hormony". A przedewszystkiem „bicz" na hormon „nasienny" potężną substancję, która puszcza w ruch gruczoł rozrodczy młodzieńca i ustaje w pracy dopiero w późnym wieku.

Zwierzęta, którym ten „bicz hormonowy" zastrzyknięto, dojrzewały w ciągu paru godzin. Teraz przystąpiono do ludzi i poczęto mężczyznom bezpłodnym dawać ten „zastrzyk ojcostwa". I wyniki były podobno doskonałe.

Pierwsze sukcesy notują już pisma lekarskie: leczono dwa małżeństwa, zupełnie normalne i zdrowe, złączone od dziesięciu lat, a mimo najgorętszych życzeń — bezdzietne. Zaaplikowano więc obu mężom ów chemiczny motor hormonowy. I o dziwo! Już po roku ujrzały światło dzienne dwoje zdrowych dzieci — pierwsi ludzie, którzy żywot swój zawdzięczają młodziutkiej nauce o hormonach.

dzie sypać list za listem, ale niewątpliwie listy te jej się opłacą, bo na takim papierze, jaki sobie właśnie wybrała, można nawet popełnić głupstwo i oświadczyć się listownie bez czekania na wylew uczucia amanta. Dziś wszystko jest możliwe, zwłaszcza jak się tęskni zdala od ojczyzny, a ma się pod ręką blok papieru różowego, jak policzki, to można nietylko się oświadczyć, ale nawet przez omyłkę do koperty załadować serce.

Chodząc tak i gadając do siebie, zwabiony zostałem aromatycznym zapachem ryb wędzonych. Na chwilę przypomniał mi się odległy, piękny Tallin i nieco brzydsza od Tallina Ryga. Tam, to używanie, tam to było ryb wbród, ale tutaj na tem czwartem piętrze przy ulicy Leipzigstrasse jest również sporo, inne tu jednak już rybki. Już nie są to wprost wyciągnięte z wody. Obok ryb czerwonych i czarnych, obok ryb wędzonych i marynowanych leżą stosy pudełek wyśmienitych jakoby konserw.

Tam dalej są sery do piwa i owoce na deser. Za kilka złamanych fenigów zajadam się, jakbym był w kraju zamorskim. Z orzechów płynie mleko, a z ust ślina. Czem prędzej więc trzeba uciekać, a uciec nie jest tak łatwo, bo jeszcze ktoś gotów pomyśleć, że ukradłem jakieś pudełko z rybami i czmycham. Wszystko trzeba grzecznie załatwić, jak przystało na gentlemana, nawet bez medala olimpijskiego.

W sali smakołyków częstują cukierkami. Można nic nie kupować, a najeść się do syta. Tożto mieliby używanie moi koledzy dziennikarze, którzy zamiast do Rudnickiego pchaliby się na piętro do Wertheima. Nie jest tak znowóż źle. Można tutaj i humorek sobie poprawić kieliszeczkiem. W efektownych buteleczkach błyszczy płyn. Kolorowe światła zachęcają do kupna. Słowem wszystko pod ręką. Można nawet tutaj przespać się na wygodnych łożach z niemieckiemi pierzynkami.

Tam gdzie załatwiałem formalności pieniężne, w okienku przy kasie palił się neonem numer 75. Jest więc 75 kas, a może i więcej? Kto je policzy?

I tu jest zatrzęsienie najrozmaitszych cacek olimpijskich, ale po przyjeździe moim do Wilna niech nikt mnie nie pyta o prezenty i niech nikt nie pyta jak to tam było na Olimpjadzie, bo ta cała Olimpjada, to mi już bokami wyłazi, a kieszenie świecą płótnem, naszem wileńskiem płótnem.

JAROSŁAW NIECIECKI

Największy przyrost naturalny w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił najnowsze zestawienie, dotyczące ruchu naturalnego ludności w niektórych państwach europejskich w ostatnim kwartale r.ub.

Jak wynika z tych obliczeń, największą liczbę małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zawarto w Niemczech, mianowicie 179.225 małżeństw; na drugiem miejscu pod względem liczby małżeństw znajduje się Anglja z Walją — 88.895, dalej Włochy 88.663, Polska 83.946, Francja 75.010, Czechosłowacja 34.284, Węgry 25.723 i Holandja 13.698 małżeństw. W stosunku do liczby mieszkańców największą liczbę małżeństw zawarto na Węgrzech, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 11,5 małżeństw; w Niemczech stosunek ten wynosi 10,7, w Polsce 9,9, w Czechosłowacji 9,0, w Anglji 8,7, we Włoszech 8,3, we Francji 7,3, w Holandji 6,2.

Liczba urodzeń w poszczególnych krajach wynosiła kolejno: Niemcy 290.700, Włochy 240.128, Polska 217.369, Francja 147.438, Anglja 141.003, Czechosłowacja 61.583, Węgry 41.117, Holandja 40.835. W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej urodzeń zanotowano w Polsce, mianowicie 25,5 na 1000 mieszkańców; we Włoszech na 1000 mieszkańców przypada 22,4 urodzeń, w Holandji 18,8, na Węgrzech 18,3, w Niemczech 17,5, w Czechosłowacji 16,1, we Francji 14,0, w Anglji 13,8.

Jeśli idzie o liczbę zgonów, to najwięcej zanotowano ich w Niemczech, mianowicie 190.282; we Francji liczba zgonów wyniosła 157.743, we Włoszech 137.641, w Anglji 122.743, w Polsce 113.425, w Czechosłowacji 47.060, na Węgrzech 32.551, w Holandji 18.038. W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej zgonów zanotowano we Francji — 15,1 na 1000 mieszkańców, na Węgrzech 14,5, w Polsce 13,3, we Włoszech 12,8, w Czechosłowacji 12,3, w Anglji 12,0, w Niemczech 11,4, w Holandji 8,2.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych wykazuje Polska, gdzie wyniósł on 103.944 osób, na drugiem miejscu znajdują się Włochy 102.487, dalej Niemcy 100.419, Holandja 22.497, Anglja 18.260, Czechosłowacja 14.523, Węgry 8.568, we Francji zanotowano ubytek ludności o 10.305 osób. W stosunku do liczby mieszkańców największy przyrost wykazuje również Polska, mianowicie 12,2 na 1000 mieszkańców, dalej Holandja 10,6, Włochy 9,6, Niemcy 6,0, Czechosłowacja i Węgry po 3,8, Anglja 1,8, we Francji ubytek wynosi 11 na 1000 mieszkańców.

Wiadomości radjowe

KONCERT FORTEPIANOWY WOYTOWICZA.

Bolesław Woytowicz, należący do polskiej awangardy muzycznej, znany jest dobrze radjosłuchaczom zarówno jako kompozytor, jak i jako pianista. Ostatni jego utwór „Poemat żałobny" wykonany w radjo w rocznicę śmierci Marszałka, zyskał powszechnie wielkie uznanie. W czwartek dnia 20.VIII usłyszą radjosłuchacze utwór tego kompozytora — Koncert Fortepianowy w jego wykonaniu. Audycja nadana będzie o godz. 17,25. Bolesław Woytowicz odegra swój koncert z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

„GAŁĄZKA OLIWNA".

Wśród sukcesów polskich na XI Olimpjadzie wymienia się również z dumą medal przyznany „Dyskowi Olimpijskiemu" — Jana Parandowskiego. Jest to pierwsza w literaturze wogóle powieść o starogreckich igrzyskach w Olimpji. „Gałązka Oliwna" znalazła silny oddźwięk w kraju i zagranicą. Poziomem i formą audycji zainteresowali się nietylko entuzjaści sportu i nowoczesnej kultury fizycznej—Praga przyjęła scenarjusz do nadania w czeskim przekładzie, a inne radjofonje są już w posiadaniu tego rękopisu, aby słuchowisko to nadać ze swych studjów. Wznowienie frapującej tej audycji przypada na okres zakończenia XI Olimpjady, w dniu 20.VIII, o godz. 19.00.

„PANI NA WYWCZASACH".

Pogadanka radjowa.

Powszechnie jest wiadomem, że wszelkie letniska, „bady", pensjonaty są pełne kobiet. Kobieta na wywczasach — to cała galerja przeróżnych niewieścich typów, które można zresztą łatwo poklasyfikować. Znamy wszyscy z pobytu w przeróżnych letniskach i miłe panie i te inne, które stanowią istną plagę wszelkich pensjonatów, dworów i letnisk. To znaczy te, które szukają wytchnienia po pracy i te które po całorocznem lenistwie szukają tylko nowych rozrywek i przygód. „Pani na wywczasach" będzie tematem feljetonu radjowego, który w dniu 20.VIII, o godz. 17.50, wygłosi Romana Dalborowa.

Wieści z Nadbałtyki

Handel lnem na Litwie

Handel lnem na Litwie kształtował się w poszczególnych latach niejednolicie. Najwięcej lnu Litwa eksportowała w latach 1924—1930, przeciętnie za 60 miljonów litów. Począwszy od roku 1931 eksport lnu, jakoteż jego uprawa, zaczęły się kurczyć wskutek kolosalnego spadku cen na len na rynkach zagranicznych, i spadł do tego stopnia, że w eksporcie zagranicznym przestał mieć jakiekolwiek znaczenie. Następnie sytuacja w dziedzinie lniarstwa zaczęła się poprawiać, i w ostatnich dwóch latach zaznaczył się pewien wzrost uprawy oraz eksportu lnu. W roku 1934 wyeksportowano lnu za 13,2 milj. litów, w roku 1935 — za 18,1 milj. litów natomiast w roku 1933 — tylko za 9 miljonów litów.

W ubiegłym sezonie eksportu lnem trudniło się sześć firm, z których dwie „Lietukis" i „Lina Eksporto Centrale" (Centrala Eksportu Lnu) są instytucjami o charakterze handlowym; pozostałe zaś cztery, to zakłady obróbki lnu. W ciągu sezonu ub. najwięcej lnu wywiozła prywatna instytucja handlowa „Centrala Eksportu Lnu" ponad 8 tys. tonn lnu. Następne miejsce zajmuje pod względem ilości eksportu lnu centrala spółdzielcza „Lietukis", pozostałe zakłady, jak "Semlin", "Žempaklin", "Litlin" oraz Sp. akc. "L. B. Chazenas i sp." wywiozły lnu w mniejszych ilościach. Ogółem do mies. lipca wywieziono 11.289 tonn włókna lnianego i pakuł.

Według gatunków eksport lnu i pakuł wyglądał następująco:

lnu z Litwy północnej	6.407,3 tonn
słańców	683,7 tonn
kr. Kłajpedzkiego	1.805,7 tonn
t. zw. pakuł chłopskich	588,2 tonn
lnu z przeróbki w większych zakł.	1.571,6 tonn

Wywieziono również pewną ilość wytrzepków.

Najwięcej lnu wywieziono do Anglji — ponad 7 tys. tonn, następnie do Czechosłowacji (około 2 tysięcy tonn), Francji, Szwecji, Belgji, Austrji, Finlandji oraz Niemiec (299 tonn).

„Lietukis" skupował wewnątrz kraju najwięcej len wyrobu chłopskiego. Z wyeksportowanego przez tę instytucję lnu stanowią: w 90 proc. len moczony z Litwy północnej, najwięcej z okolic Rokiszek i Birż, w których „Lietukis" miał wyłączne prawo skupu lnu.

„Centrala Eksportu Lnu", do której wchodzi 10 zakładów przeróbki lnu, najwięcej wywiozła słańców z Litwy Północnej (95 proc), następnie moczeńców oraz znaczną ilość pakuł i wyczesków.

Ogółem w Litwie w ubiegłym sezonie było 300 punktów skupu lnu i pakuł.

Ceny płacono producentom według cen uzyskiwanych na rynkach zagranicznych po odliczeniu 25—30 centów od kilograma włókna lnianego, oraz 5 — 10 centów od każdego kilograma pakuł, na koszta handlowe.

Z początkiem ub. sezonu płacono średnio 1,50 lt za 1 kg najlepszej jakości lnu, 1,20 lt za pierwszy gat. lnu żmudzkiego i po 1,25 lt za 1 kg pierwszego gatunku pakuł. Następnie ceny na len zaczęły spadać, i w mies. kwietniu obniżono o 10—15 centów na kilogramie.

W Litwie zaś zdołano wysprzedać prawie cały zapas lnu z początkiem sezonu, dlatego uzyskano stosunkowo niezłe ceny.

Na następny sezon ceny na len zapowiadają się wogóle niezłe, tylko że naskutek posuchy w roku bież. otrzymano gorszy urodzaj, niż się spodziewano co znacznie może obniżyć ogólny dochód rolników producentów.

S. T.

WYBRZEŻE POLSKIE

— **STRZELCY MORSCY.** Na wybrzeżu polskiem z siedzibą w Gdyni powstał oddział morski Związku Strzeleckiego, który obecnie wykazuje już dużą żywotność. Oddział posiada jacht „Orle", nabyty ze składek członków oraz władz P. W.; pozatem zakupiony został kadłub pięknego jachtu dalekomorskiego z funduszów prezesa Związku Strzeleckiego p. Michalskiego. Nabyty jacht zostanie wyremontowany i sprzęt na nim uzupełniony. Pracami nad wyszkoleniem strzelców morskich kieruje zamiłowany żeglarz por. Zieliński z Urzędu Morskiego. Zamiarem czynników kompetentnych jest, aby sieć strzelców morskich ogarnęła całe wybrzeże.

GDAŃSK

— STRACENIE MORDERCY. Dziś rano stracony został przez ścięcie toporem 20-letni Jan Runschkowski, który w dniu 5 lutego b. r. zamordował swego brata i bratowę i półtoraletnią ich córkę. Jest to trzecia w tym roku egzekucja dokonana w Gdańsku.

LITWA

— **WEJŚCIE W ŻYCIE NIEMIECKO-LITEWSKIEGO UKŁADU HANDLOWEGO.** Z Kowna donoszą, że rząd litewski zatwierdził umowę handlową z Niemcami, podpisaną na początku bieżącego miesiąca. Umowa ta weszła w życie w dniu 15 b. m. Umowa, dotycząca małego ruchu granicznego, obowiązywać będzie od dnia 25 b. m.

— **PRAWA NIEMIECKIE W NOWEJ USTAWIE LITEWSKIEJ O SZKOLNICTWIE.** Nowa litewska ustawa o szkolnictwie uwzględni specjalne prawa Niemcom, gdyż zostało to omówione w Berlinie przy zawieraniu traktatu handlowego. (Wilbi)

— **PRZEPISY W SPRAWIE SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO.** M-stwo oświaty wydało przepisy w sprawie reformy szkolnictwa średniego. W przepisach tych figurują m. in. następujące: — w szkołach średnich o języku wykładowym nielitewskim, przedmioty: język i literatura litewska, historja, geografja Litwy, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, o ile były dotąd wykładane w języku nielitewskim, z dniem 1 września 1936 r., poczynając od 1 klasy winny być wykładane w języku litewskim. Uczniowie od klasy III do VIII prywatnych szkół średnich o języku wykładowym nielitewskim, posiadający inną narodowość aniżeli język wykładowy szkoły i przyjęci do szkoły przed dn. 1 września 1936 r. nie podlegają wydaleniu ze szkoły. (Wilbi).

— **„SEMESTR WILEŃSKI".** Na wiosnę rb. w Kownie odbył się „semestr wileński" w czasie którego wygłoszono 7 odczytów naukowych o Wilnie. Odczyty te wygłaszali wybitni znawcy spraw wileńskich: dr. Zaunius, prof. K. Pakštas, dr. Z. Iwinskis, prof. S. Kołupajła, agronom J. Krikszczianas, prof. A. Rimka, prof. Wacław Birżyszka. Pozatem były przewidziane jeszcze trzy odczyty: prof. M. Birżyszki na temat „Historji prasy Litwinów wileńskich", prof. P. Galaune na temat „Wilno ośrodek sztuki litewskiej w przeszłości" i dr. A. Juszki na temat „Problemy wileńskie". Jednak te trzy odczyty z pewnych przyczyn nie zostały wygłoszone, przez co „semestr wileński" nie był zakończony. Ma być on kontynuowany w jesieni r. bież. Do wygłaszania odczytów zostaną jeszcze zaproszeni: prof. Michał Romer, prof. Z. Żemajtis, prof. T. Iwanauskas, prof. A. Janułajtis, prof. W. Jurgutis.

Naukowe odczyty „semestru wileńskiego" są przygotowawczemi pracami dla projektowanego Instytutu Badań Byłych Ziem Litwy Wschodniej. (Wilbi).

— **PISMA ŻYDOWSKIE W LITWIE.** W końcu miesiąca ma się ukazać jeszcze jeden dziennik w języku żydowskim. Będzie to gazeta poranna. W ten sposób Żydzi będą mieli 6 dzienników. (Wilbi).

ESTONJA

— **STRAJK W PRZEMYŚLE ŁUPKOWYM.** Sytuacja strajkowa w estońskim przemyśle łupkowym zaostrza się. Robotnicy zakładu „Kiwiali" nie godzą się na orzeczenie komisji rozjemczej, podwyższające płace o 8%, stawiając ultimatum podniesienia w ciągu 3-ch dni zarobków do 25%. Zarząd zakładu w odpowiedzi na to żądanie wezwał robotników do natychmiastowego przystąpienia do pracy, w przeciwnym razie zastrzega sobie wolną rękę co do dalszego ich zatrudnienia.

Ta sama sytuacja jest i w zakładzie Goldfilz. Robotnicy państwowych zakładów łupkowych zapowiedzieli wiec, na którym zajmą stanowisko wobec strajku.

FINLANDJA

— **TAJEMNICZY SAMOLOT. W niedzielę wieczorem wywodował w okolicy m. Kemi tajemniczy 3-motorowy wodnopłatowiec i po 10 min. wystartował w niewiadomym kierunku. Władze prowadzą dochodzenia. Prasa przypomina przy tej okazji sprawę tajemniczych „samolotów widm", które zauważono 2 lata temu w północnej Finlandji.**

— **ARTYKUŁ O POLSCE.** Profesor uniwersytetu w Helsingforsie Gummerus, ogłasza na łamach jednego z pism stołecznych drugi skolei artykuł, wykazujący analogję w walkach o niepodległość Polski i Finlandji. Tym razem prof. Gummerus wykazuje podobieństwo między legjonami i bataljonem strzelców fińskich, który stał się zaczątkiem armji fińskiej, podobnie jak Legjony stworzyły podstawę dla uformowania armji polskiej.

—(::)—

Łuna krwawej wojny domowej nad Hiszpanją



Zdjęcie nasze przedstawia moment ataku hiszpańskich wojsk rządowych i milicji ludowej na pozycje armji powstańczej na froncie górskim Guadarrama.

Z minionych dni olimpjady



Pożegnanie sztandarów narodów na Olimpjadzie

Odpowiedź niemiecka stawia Francję w dwuznacznej sytuacji

PARYŻ. (Pat). Odpowiedź niemiecka na francuską inicjatywę w sprawie zachowania neutralności wobec wydarzeń hiszpańskich nie wywołała dobrego wrażenia. W paryskich kołach politycznych naogół uważa się, iż nie wyjaśnia ona sytuacji dyplomatycznej i nadal stawia Francję w dwuznacznej sytuacji. Pozatem w kołach tych obawiają się, iż Trzecia Rzesza zdecydowała się jedynie na udzielenie tej odpowiedzi, by zadowolić Londyn.

Jak twierdzi „Petit Parisien" w rzeczywistości nota niemiecka stanowi tylko odpowiedź wstępną, opatrzoną bardzo poważnemi zastrzeżeniami, której w żadnym wypadku nie należy uważać za definitywne wyjaśnienie stanowiska rządu niemieckiego.

W październiku odbędzie się kongres francuskiej partji radykalnej

W łonie francuskiej partji radykalnej rozpoczęły się poważne przygotowania do wielkiego kongresu partyjnego, jaki odbędzie się w dniach 8—11 października w Biarritz.

Na porządku dziennym poza zagadnieniami natury ogólno-politycznej figurują również sprawy zmiany statutu partji, czego domagają się liczne federacje prowincjonalne.

Wzdłuż i wszerz Polski

Osada z przed 4 tysięcy lat.

W majątku Mierzanowice w woj. kieleckiem natrafiono przy robotach ziemnych na osadę z młodszej epoki kamiennej i na cmentarzysko szkieletowe ludności kultury ceramiki sznurowej z czasów około 1800 lat przed nar. Chrystusa.

Badania wykopaliskowe prowadzone tu od połowy kwietnia r. b. dały niezmiernie ciekawe wyniki. W grobach znaleziono dość liczne wyroby miedziane w postaci kolczyków i pierścionków, wykonanych z drutu, następnie duże ilości paciorków i wisiorków z białej i niebiesk. masy szklistej, z muszli, z zębów zwierzęcych i z kości ciętej i gładzonej. Do najważniejszych znalezisk należą jednak strzałki krzemienne do łuków z zachowaną końcową częścią oprawy. Jest to pierwsze tego rodzaju znalezisko w Europie. Podobne znaleziono dotychczas w Egipcie. Badania prowadził z ramienia Państwowego Muzeum Archeolog. w Warszawie p. magr. K. Salewicz.

Katastrofa na przejeździe kolejowym.

Na szlaku Warszawa—Skierniewice, na nieobsługiwanym przejeździe kolejowym pomiędzy Grodziskiem a Żyrardowem, pociąg pośpieszny najechał na przejeżdżającą furmankę parokonną, należącą do Józefa Strzemiecznego (wieś Stare Kozery, gm. Grodzisk). Skutki starcia były straszne. Strzemieczny został wyrzucony z wozu, ponosząc śmierć na miejscu, potrzaskany wóz zaś, oraz konie, które uległy zmasakrowaniu, były wleczone przez parowóz na przestrzeni około 400 mtr.

Pogoda słoneczna utrwala się.

Wyż barometryczny, którego środek znajduje się nad północną Rosją, rozszerzył się na całą Europę i spowodował w Polsce pogodę słoneczną o umiarkowanem lub niewielkiem zachmurzeniu nieba. Sytuacja powyższa potrwa dłuższy czas i w ciągu najbliższych kilku dni nie należy się spodziewać zasadniczych zmian w pogodzie.

Przeniesienie Dyrekcji P.K.P. Radomskiej.

Przenoszenie Dyrekcji PKP. Radomskiej do Chełma ma być ukończone w sierpniu 1937 r. bez względu na stan wykończenia budynków. Wydział Kontroli Dochodów, zajmujący trzy bloki spośród nowych domów, przeniesiony zostanie do Radomia, gdzie władze kolejowe posiadają kilka własnych gmachów. Plan dokończenia niektórych budowli uległ zmianom, m. in. zaniechano budowy 5-ciopiętrowego głównego gmachu Dyrekcji. Dla zakwaterowania urzędników i ich rodzin miasto zaofiarowało 50 mieszkań, a potrzebne jeszcze 350 mieszkań władze kolejowe dostarczą pracownikom w miejscowościach podmiejskich.

Po dwa stypendja dla dzieci rolników w gminie.

Minister Oświaty wydał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych w sprawie akcji pomocy w studjach dzieciom rolników.

Począwszy od nowego roku szkolnego 1936/37 przyznawane mają być rok rocznie w każdej gminie po dwa stypendja dla dzieci rolników, uczęszczających do szkół powszechnych pierwszego stopnia. W miejscowościach, gdzie gminy nie posiadają odpowiedniego majątku i znajdują się w trudnem położeniu majątkowem wyznaczanie stypendjów odbywać się będzie przy poparciu władz wojewódzkich.

Wybitnie uzdolnionym dzieciom wieśniaków udostępniana będzie następnie nauka nietylko w szkołach średnich, ale i w wyższych zakładach naukowych.

Egipcjanie w Polsce.

Do Warszawy przybyła złożona z 94 osób wycieczka studentów i profesorów uniwersytetu w Kairze.

Egipcjanie bawili w Berlinie, obecnie przez Gdańsk przyjechali do Polski.

Pittsburgh miasto 357-miu mostów

Z wycieczki harcerskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn.

Zaledwie tydzień czasu minęło od chwili wylądowania w New Yorku, a już zdążyliśmy w zawrotnem tempie amerykańskiem zwiedzić New York, być w Trenton — miejscu skazania Hauptmanna, rzucić okiem na Philadelfję i podziwiać arcydzieła architektury stolicy Stanów w Waszyngtonie. Dopiero w Pittsburgu nastąpił dłuższy postój. O tym też Pittsburgu chcę słów parę skreślić — dlatego o Pittsburgu, a nie o żadnem innem mieście, bo gdym pierwszy raz go zobaczył — zdało mi się, że wjeżdżam gdzieś od strony Ponar do naszego Wilna. Położenie bowiem miasta nad rzeką Ohio, wielka jego rozłożystość na szeregu otaczających wzgórz, masa zieleni, miłe domki z ogrodkami— wszystko to przypominało mi nasze Wilno, brakowało tylko parę kocich łbów, a byłbym zakrzyknął zapomniawszy się: hej, dorożkarz!

Całość więc to tak jakby nasze Wilno, tylko w większem, amerykańskiem wydaniu, albo jeszcze lepiej — Wilno w wieku XXV. — Wilno oglądane w 5 wieków wprzód. Nie wszystko bo wiem jest tu tak jak w naszem „miłem mieście" — i nie prędko w Wilnie będzie tak jak w Pittsburgu — a zresztą przyznam się szczerze, że nie chciałbym aby Wilno było takie jak ten „zadymiony gród" jak go tutejsi zowią.

Pittsburg jest miastem o charakterze wybitnie przemysłowym. Jest to centrum ciężkiego przemysłu żelaznego. Panorama miasta jest za snuta ciągłą mgłą wiecznie wiszących w powietrzu dymów. Jest to miasto, gdzie są fabryki, zatrudniające po 15000 robotników, a fabryk gdzie pracuje ponad 2000 robotników jest koło 50-ciu. Między innymi oprowadzano nas po fabryce konserw jarzynowych i makaronów firmy „Heinz" — mieści się ona w 26 budynkach, zatrudnia dziennie 2500 robotników w tem dużą ilość Polaków. Fabryka posiada 12 własnych farm dostarczających surowce, o łącznej powierzchni ponad 200.000 akrów, najgorsza robotnica, której praca jest zupełnie zautomatyzowana i beznadziejnie monotonna, zarabia dziennie koło 3 i pół dolara. Fabryka posiada własną wytwórnię puszek do wyrabianych przez siebie konserw, których produkcja wynosi 2000 szt. na minutę. Olbrzymi rozmach, szalone cyfry produkcji dziennej, czystość, czystość — jeszcze raz czystość jak na sali operacyjnej — oto co najbardziej pozostaje w pamięci u zwiedzającego.

Odbiegam jednak nieco od tematu. Pittsburg liczy 700.000 mieszkańców w tem 200.000 jest narodowości słowiańskiej: Czechów, Słowaków, Rosjan i Polaków, których tu jest około 75,000. W Pitsburgu można nie umieć po angielsku, często bowiem można spotkać Polaka lub w najgorszym razie Czecha z którym już łatwo się dogadać. Jeśli chodzi o strukturę wyznaniową to 80 proc. ludności to katolicy, jest to cyfra b. duża, jeśli się zważy, że na pozostałe 20 proc. przypada koło 50 różnych wyznań i odłamów religijnych. Polacy mają swoje własne kościoły — zwiedzaliśmy je — są przebogate — jednak brak im określonego stylu — ani to gotyk — ani renesans, przepiękne ołtarze kute w białym marmurze, pomieszane z nędznemi stiukowemi figurami, ściany pokryte różnobarwną mozaiką fresków, we wszystkich oknach witraże, tu co niedziela padają słowa mocne umacniające serca i dusze polskie w wierze katolickiej i w miłości ku „staremu krajowi" jak tu Polskę nazywają. Obok innych mniejszości narodowych w pittsburgskim tyglu mieszą się koło 30.000 Włochów, tyleż murzynów, 25.000 żydów, nieco Węgrów.

W programie naszego pobytu leżała wizyta u mayora (burmistrza) miasta p. Mc. Naira. Jest on pierwszym burmistrzem demokratą od 50 lat, dotychczas bowiem rządziła partja republikańska — rada miejska składająca się z 9 radnych to sami anglosasi, p. Mc. Nair żyje jednak ze swoją Radą na bakier. Co Rada powie czarne, to p. Mayor białe i naodwrót. To też p. Mc. Nair usilnie stara się pozbyć swych radnych i prosił nas abyśmy przeprowadzili odpowiednią agitację wśród tutejszej Polonji. Byliśmy na tyle niedyskretni, że zapytaliśmy dlaczego dotąd nie zasiada w Radzie żaden Polak — p. Mc. Nair bynajmniej nieskrępowany tem pytaniem, — odpowiedział, że bardzo by się cieszył aby się tak stało, bo ci co są dotychczas to „puste głowy". Konsekwencje tego nie kazały czekać na siebie długo. Nazajutrz w dziennikach wielkiemi literami wydrukowano oświadczenie p. Mc. Naira, ma się rozumieć odpowiednio przekręcone i wyolbrzymione.

Ciekawiła nas niezmiernie strona gospodarcza miasta. Budżet miejski wynosi 22.500.000 dolarów z czego 15.500,000 przypada na budowę i reperację dróg i to tylko ich bocznych stron, albowiem Zarząd Miejski zawarł kontrakt z prywatnem przedsiębiorstwem, utrzymującem komunikację tramwajową i autobusową w mieście, wzamian za co, przedsiębiorstwo jest obowiązane do utrzymywania w porządku środka jezdni — przypomina mi to nasze Arbono we histroje, gdzie istnieje również podobna umowa z tą tylko różnicą, że nasz TOMMAK nie buduje dróg, że u nas ludzie klną Arbony i łamią nogi na kocich łbach — tu zaś jeździ się ślicznemi 12-to cylindrowemi wozami, a dróg innych jak asfaltowych niema.

Na terenie miasta jest 357 mostów różnej konstrukcji: wiszące, żel-betonowe, kamienne— jakie kto chce, mosty te łączą nietylko wybrzeża rzeki Ohio i jej dopływów, nad któremi leży Pittsburg, ale łączą również przepaście górskie — Pittsburg bowiem malowniczo położony na skraju łańcucha gór Alleganów, rozrzucony jest na olbrzymiej przestrzeni po okolicznych wzgórzach, stwarzając ogromnie malowniczy krajobraz pełen zieleni, zacisznych will i bungalow. Właśnie ta obfitość mostów umożliwiająca dotarcie do miejsc najbardziej niedostępnych pozwala na rozrost poszczególnych dzielnic. I tu staje mi przed oczyma nasze Wilno, gdzie cała dzielnica „Śnipiszki" na prawym brzegu Wilji, jest zatamowana w swym rozwoju właśnie dzięki temu, że na przestrzeni od Zielonego mostu aż po strategiczny most na Antokolu, nie ma innej komunikacji na drugą stronę Wilji jak tylko łódką. Wprawdzie Pittsburg nie ma racjonalnego planu rozbudowy, dymiące kominy fabryk i rzeźnie budnje się tuż obok dzielnic mieszkaniowych, ale Pittsburg jest Pittsburgiem. My sobie na takie ekstrawagancje pozwolić nie możemy, bo nasz budżet nie wynosi nawet 22 miljonów złotych. A przydałoby się, tak kilkanaście tysięcy, żeby ten nędzniutki, nie żaden wiszący, ale taki sobie skromny wileński mostek na tą drugą stronę do Śnipiszek zbudowali — ludzie by odetchnęli i miasto by się zaczęło roić w inną stronę. Ale to są marzenia ściętej głowy, o których jednak o ile mi wiadomo myślą nasi urbaniści wileńscy.

Opuszczamy Pittsburg i wsiadamy do olbrzymiego „busu" aby za 10 godzin znaleźć się w drugiem największem skupieniu Polaków na świecie — w Chicago, gdzie mieszka 800.000 Polaków.

LESZEK DOMAŃSKI.



Król angielski Edward VIII bawi obecnie, jak wiadomo, w Jugosławji. Na zdjęciu — król w łodzi motorowej podczas przejażdżki.

Wykonanie ustawy o klasyfikacji gruntu dla podatku gruntowego

Ostatni Dziennik Ustaw przyniósł rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami rolnictwa i reform rolnych o raz spraw wewnętrznych w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Władzami klasyfikacyjnemi są — w myśl nowego rozporządzenia powiatowe komisje klasyfikacyjne, wojewódzkie komisje klasyfikacyjne i wreszcie Główna Komisja klasyfikacyjna.

Grunty mają być traktowane pod względem kategorji zależnie od ich naturalnych właściwości lub od przeważającego w ciągu ostatnich pięciu lat użytkowania. W wypadkach wątpliwych o kategorji gruntów będzie decydował przeważający rodzaj użytkowania. W szczególności łąki i pastwiska zadrzewione oraz parki będą traktowane jako łąki, czy pastwiska albo też jako grunty pod lasami. Za meljoracje, mające wpływ na zaliczanie gruntów do innej kategorji lub do klasy wyższej, będą uważane jedynie meljoracje trwale racjonalnie przeprowadzone. Jeżeli grunty tak zmeljorowane wymagają stałych nakładów na utrzymanie meljoracji i nakłady te są w dostatecznej mierze czynione — zalicza się je o jedną klasę niżej.

Orzeczenie o klasyfikacji gruntów będzie się składało z orzeczenia pisemnego i planu klasyfikacyjnego, zatwierdzonego przez powiatową komisję klasyfikacyjną.

Od orzeczenia o klasyfikacji gruntów posiadacz tych gruntów będzie mógł wnieść odwołanie do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej, a przewodniczący powiatowej komisji klasyfikacyjnej może wnieść sprzeciw do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej.

Konwersja pożyczek w wypadku zastrzeżeń

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych okólnik z wyjaśnieniem, że wszelkie otrzymane od władz prokuratorskich, śledczych lub policyjnych zastrzeżenia co do obligacyj pożyczek wewnętrznych, podlegających konwersji, powinny kasy urzędów skarbowych honorować narówni z zastrzeżeniami są dowemi.

W razie złożenia takiej obligacji do konwersji, kasy urzędów skarbowych zamiast wydawania obligacyj 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej, będą sporządzały odpowiednie protokuły, a same obligacje będą przechowywały do czasu otrzymania dalszych dyspozycyj od władzy, która zastrzeżenie poczyniła.

Tym samym okólnikiem ministerstwo skarbu wyjaśniło, że kupon Nr. 17, płatny 1 czerwca r. b. od złożonych do konwersji obligacyj 5 proc. państwowej renty ziemskiej podlega kasowaniu narówni z kuponami od złożonych do konwersji obligacyj 6 proc. poż. narodowej.

Oficjalny wykaz osób poszkodowanych w katastrofie w dniu 17.VIII.36 r.

(rubryki wykazu: l. p., nazwisko i imię, wiek, zawód, miejsce zamieszkania, obrażenia, stan zdrowia poszkodowanego).

1) **STANISŁAW ŁOZIENKO**, lat 32, szewc, Wilno, Zgoda 18, liczne zdarcia naskórka lewej nogi, dobry;

2) **MINIKIER IZAAK**, lat 41, kupiec, Wileńska 23 m. 1, zdarcie naskórka prawego podudzia, dobry;

3) **ZNAMIROWSKI AUGUSTYN**, lat 52, kier. pociągu, Beliny 16—3, znaczne zdarcie naskórka, podbieżyny krwawe w okolicy pr. kości biodrowej, dobry;

4) **ŻYWUSZKO HELENA**, lat 43, żona pom. masz., Nowa Wilejka, Młynowa 3, rana tłuczona w okolicy guza ciemieniowego lewego, stan zadawalniający;

5) **HOFSZTETERÓWNA JANINA**, lat 17, ekspedjentka, Nowa Wilejka, Narutowicza 13, zdarcie powierzchowne naskórka na prawej nodze, stan dobry;

6) **MINKO ALEKSANDER**, lat 26, szewc, Wilno, Ponarska 26, rozdarcie prawej powieki, stan dobry;

7) **KAPUSTA JÓZEF**, lat 52, ślusarz, Nowa Wilejka, Zacisze 6, brak obrażeń, stan dobry;

8) **BLUŚ ADALBERT**, lat 58, robotnica, Wilno, Cmentarna 2/6 m. 7, rana tłuczona kości skroniowej i liczne zadrapania ciała, stan dobry;

9) **BALCZEWSKI PIOTR**, lat 53, starszy asesor W. V., Kolonja Wileńska, brak obrażeń, stan dobry;

10) **OSKIERKO DOMINIK**, lat 43, szewc, Wilno, Nowogródzka 103, brak obrażeń, stan dobry;

11) **KULCZYŃSKI ALEKSANDER**, lat 47, major W. P. w stanie spoczynku, Wilno, Wileńska 42, nieznaczne zadrapanie lewego policzka, stan dobry;

12) **JAGIENTOWICZOWA BRONISŁAWA**, lat 37, krawcowa, Kolonja Wileńska, uraz i zdarcie naskórka prawego kolana i lewej strony kości czołowej, stan dobry;

13) ś. p. **KUNICKI JÓZEF**, lat 44, pom. maszynisty, Wilno, Ponarska 45, pęknięcie podstawy czaszki i ogólne zgniecenie całego ciała, — zmarł;

14) **ZOSIEKO STANISŁAW**, lat 32, szewc, Wilno, Zgoda 18, zdarcie naskórka na lewej nodze, stan dobry;

15) **MISIEWICZ NARCYZ**, — kapitan W. P., Wilno, Wiosenna 3, rana cięta skóry prawego ramienia i siniak pod okiem prawem, stan dobry;

16) **STĘPKOWSKI WŁADYSŁAW**, lat 27, konduktor, Wilno, Majowa 3, brak obrażeń, stan dobry;

17) **STARCZEWSKI JÓZEF**, lat 34, nauczyciel, Wilno, Słowiańska 2, zdarcie naskórka na nogach poniżej kolan, stan dobry;

18) **SIENIUĆ BOLESŁAW**, lat 38, robotnik kol., Nowa Wilejka, 3 Maja 36, brak obrażeń, stan dobry;

19) **SOBCZAK STEFAN**, lat 37, rzemieślnik M. O. Wilno, Nowa Wilejka, Aleja Lipowa 33, lekkie zdarcie naskórka pr. nogi, stan dobry;

20) **MORSKA IRENA**, lat 14, uczenica, Kolonja Wileńska, zaczerwienienie skóry pr. policzka i zadrapania lewej nogi, stan dobry;

21) **ŻYWUSKO PAWEŁ**, lat 50, pom. maszynisty, Nowa Wilejka, Młynowa 3, stłuczenie palców prawej ręki, stan dobry;

22) ś. p. **ZYKUS WŁADYSŁAW**, lat 41, maszynista, Wilno, Pożarowa 3, ogólne zmiażdżenie całego ciała. — zmarł.

Z wymienionych powyżej osób Łozienko, Minikier, Znamirowski, Żywuszkowa, Hofszteterówna i Kapusta przebywają w szpitalu.

Pogrzeb ofiar katastrofy kolejowej

Wczoraj odbyła się o godz. 9 rano ze szpitala kolejowego do kościoła Serca Jezusowego eksportacja zwłok ofiar tragicznej katastrofy kolejowej ś. p. Władysława Zykusa i ś. p. Józefa Kunickiego. O godzinie 11 odbyło się nabożeństwo żałobne. Wzięli w niem udział tłumy wilnian oraz przedstawiciele władz miejscowych. O godz. 4-ej z kościoła Serca Jezusowego wyruszył kondukt żałobny na Rossę. W pogrzebie wzięło udział około 5 tysięcy osób. Niesiono 4 wieńce żałobne, z czego 2 od dyrektora kolei, p. inż. Głazka, 2 zaś od kolegów z parowozowni. Trumny tragicznie zmarłych kolejarzy wieziono na katafalkach.

Przyczyna startu „dzikiej" lokomotywy

Już mija trzeci dzień od katastrofy kolejowej na przejeździe Bobrujskim a jednak zainteresowanie tą sprawą nietylko nie maleje, lecz naodwrót, rośnie. Na stacji kolejowej poruszany jest tylko ten temat.

Jak się dowiadujemy, Pelito i Markowicz zostaną zwolnieni, zaś dalsze śledztwo wykaże, czy zasiądą oni w związku z tą sprawą na ławie oskarżonych, czy też nie. Antoni Przyjemski pozostanie nadal w areszcie prewencyjnym. Dochodzenie w tej sprawie rozszerza się i notuje szereg nowych nazwisk, których ze względu na śledztwo, nie możemy podać.

Wówczas kiedy dla laików moment puszczenia „dzikiej" lokomotywy bez obsługi stanowi wciąż jeszcze niewytłumaczalną zagadkę, wówczas kiedy szuka się wyjaśnienia w przytoczonych przez nas wersjach, dla fachowców jest już wszystko jasne.

Trzeba zapytać pierwszego lepszego kolejarza, a opowie dokładnie jak to było. Maszynista Markowicz zastępował w depo depozytora, który chcąc udać się do rodziny, zwolnił się nieco wcześniej. Przyjemski sam usiłował przewekslować parowóz na inny tor. Nie jest to wypadkiem wyjątkowym. Zdarza się bowiem, że jeden maszynista prowadzi lokomotywę z jednego toru na drugi bez pomocy. Robi się to w ten sposób, że puszcza się lokomotywę bardzo wolno, wyskakuje się, kiedy trzeba przerzucić zwrotnicę, następnie wskakuje się spowrotem do jadącego żółwiem tempem parowozu.

Antoni Przyjemski robił to samo, lecz zdarzył się wypadek nieoczekiwany. Para posunęła regulator. Maszyna zaczęła iść szybciej. Przyjemski zaczepił nogą o zwrotnicę, upadł. Tymczasem regulator posunął się jeszcze dalej i lokomotywa pomknęła.

Antoni Przyjemski, przed aresztowaniem, zwierzał się kolegom, że przeżywał okropne katusze. Biegł jak szalony wzdłuż toru wślad za pędzącą lokomotywą i był jednym z pierwszych na miejscu katastrofy.

Narazie dochodzenie w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone. Mamy nadzieję, że wyniki dochodzenia przyczynią się do usprawnienia pewnych niedociągnięć, które w mniejszym lub większym stopniu zaważyły na wypadku.

Stan rannych, przebywających w szpitalu, polepszył się nieco. (e)

CZŁOWIEK Z PRZED TYSIĄCA LAT

Prace ekspedycji Muzeum Archeologji Przedhistorycznej U. S. B. na Wileńszczyźnie

Tegoroczne prace wykopaliskowe Muzeum Archeologji Przedhistorycznej USB. na terenie województwa wileńskiego rozpoczęły się w początkach lipca koło Niemenczyna.

Wpobliżu miasteczka, prawie nad brzegiem Wilji znajdowały się mizerne resztki cmentarzyska kurhanowego. Dwa kopce były jeszcze niezbyt zniszczone, kilka zaś innych wskutek intensywnej orki i pracy łopat poszukiwaczy legendarnych skarbów były prawie całkowicie zrównane z ziemią.

Oczywiście wynik kopania był nieduży. Po skrupulatnem zbadaniu każdego centymetra piasku w nasypach, znaleziono parę przedmiotów, ktore nie pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków naukowych.

Jedno jest faktem niewątpliwym: — w okresie przedhistorycznym w „czasach pogańskich", koło Niemenczyna istniała osada. Pewne cechy znalezionych w kurhanach przedmiotów wskazują, że była to osada słowiańska i prawdopodobnie tętniła życiem w okresie wczesnohistorycznym.

ZNISZCZONA KARTA HISTORJI

Gdyby koło Niemenczyna zachowało się do dziś cmentarzysko duże, liczące z kilkadziesiąt kurhanów (a tak duże mogło być niewątpliwie), to po przekopaniu go prehistoryk mógłby zgrubsza scharakteryzować kulturę materjalną ludności tej osady i ustalić jej przynależność etniczną. Niemenczyn miałby wtenczas swoją starą kartę historji. Patrjoci lokalni powinni się smucić, że historja ich miasteczka została tej karty pozbawiona przez ludzi, którzy nie doceniając wartości „zagadkowych" kopców, postarali się je zniszczyć tak gruntownie. I to, jak twierdzą okoliczni mieszkańcy, w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Z tego też powinna płynąć nauka dla innych gmin. Nie wystarcza swoje zainteresowania historją gminy akcentować dotacjami na monografję. Trzeba także ochraniać troskliwie zabytki przedhistoryczne, aby potem w tej monografji mieć najstarsze „karty historji".

NIEMCY ZNALI WARTOŚĆ KURHANÓW

Drugim etapem prac wyprawy Muzeum było również cmentarzysko kurhanowe koło gajówki Porejście wpobliżu jeziora Dubińskiego. Starzy mieszkańcy pobliskich wsi twierdzili uparcie, że w kopcach pochowani byli żołnierze, polegli w wojnie japońskiej. Oczywiście był to nonsens. Może właśnie z tego względu (wszyscy „wiedzieli" co w kurhanach jest) kopce ocalały. Zaledwie w kilku były wykopane jamy. Ludność twierdzi, niewątpliwie zgodnie z prawdą, że kopce te wykopali podczas wojny Niemcy i że przedmioty znalezione odesłali do muzeów wgłąb swego kraju. Trzeba przyznać, że Niemcy okupując tę ziemię, dużą uwagę zwracali na jej zabytki przedhistoryczne. Grzebali się prawie na każdem większem cmentarzysku na Wileńszczyźnie i próbowali nawet kopać grodziska, co jest połączone z bardzo dużemi kosztami. Oczywiście wszystkie znalezione przedmioty odsyłali do niemieckich muzeów.

Kopce koło Porejścia znajdowały się w lesie państwowym. Przed paru laty kurhany posiadały obstawę kamienną, to znaczy każdy kopiec był otoczony wieńcem dość dużych kamieni. Ponieważ jednak nikt kopcami nie opiekował się, kamienie zostały wywiezione na budowę szosy.

SYMBOLICZNA MOGIŁA

Kurhany zawierały bardzo ciekawe zabytki. W niektórych natrafiono na groby ciałopalne — to znaczy na garstkę drobnych spalonych kości ludzkich, w niektórych zaś — na groby szkieletowe — część zaś kurhanów była „pusta". Mimo najskrupulatniejszych poszukiwań nie znaleziono żadnych śladów ani grobów ani przedmiotów. Kurhany „puste" są zagadką dla nauki. Istnieje przypuszczenie, że były one sypane dla zaginionych ludzi. Odbywał się więc jakby symboliczny pogrzeb.

„Otwieranie" grobów szkieletowych należy do bardzo ciężkich prac wykopaliskowych wtedy, gdy spowodu wilgoci w ziemi lub czasu szkielety ulegną całkowitemu prawie zniszczeniu. Właśnie na takie warunki natrafiono w Porejściu.

WOJOWNIK W PEŁNEM UZBROJENIU

Przy maksymalnym wkładzie cierpliwości i ostrożności, operując delikatną szczoteczką, udało się „wygrzebać", z pod wilgotnego piasku całą zawartość jednego z najciekawszych grobów bez ruszenia z miejsca najmniejszej jego części. W kurhanie leżał uzbrojony mężczyzna. Z lewej strony głowy miał żelazny grot od dzidy. Oczywiście po drzewcu dzidy ani śladu. Również po lewej stronie przy biodrze znajdował się żelazny topór bojowy. Po pasie prawdopodobnie skórzanym pozostały tylko dwie sprzączki — żelazna i bronzowa. Na prawem biodrze leżał sztylet żelazny w pochwie skórzanej. Słowem po ukończeniu „otwierania" grobu wszystko leżało w tej pozycji, w jakiej przed wiekami złożono. Coprawda pod ciśnieniem ziemi mogły nastąpić drobne przesunięcia, na ogólny jednak obraz prawdopodobnie noszenia broni przez wojownika wpływu to nie miało.

Przedmioty te, gdy zaczęto je potem wybierać z piasku rozpadły się na części. Żelazo było zżarte przez rdzę, skórzana pochwa zniszczona przez wilgoć. Kości zaś były całkowicie spróchniałe.

W innych grobach znaleziono również sprzączki do pasa, groty do dzid i topory. Na podstawie tych przedmiotów można wnioskować, że cmentarzyska koło Porejścia spoczątku należało do ludności, zamieszkującej teren w osadzie w okresie wędrówki ludów to jest przeszło 1300 lat temu, — potem zaś koło kopców poprzednio usypanych zaczęła grzebać swoich zmarłych ludność z okresu wczesnohistorycznego.

KURHANY KOŁO RASŁA

Po rozkopaniu kilkunastu kurhanów koło Porejścia wyprawa naukowa Muzeum wyruszyła na objazd powiatów wileńsko-trockiego, święciańskiego, postawskiego i wilejskiego, mając na celu rejestrację zabytków przedhistorycznych.

Na zakonczenie swoich prac tegorocznych wyprawa rozkopała resztki cmentarzyska kurhanowego koło wsi Rasło. Znaleziono szereg przedmiotów, które pozwoliły określić wiek cmentarzyska. Należało ono do ludności osiadłej i posiadającej gdzieś wpobliżu swoje domostwa i zamieszkującej te okolice w okresie wędrówki ludów. Trzeba nadmienić, że w okresie tym, podczas gdy na znacznym obszarze Europy odbywały się wędrówki ludów, na Wileńszczyźnie życie upływało prawdopodobnie we względnym spokoju w starych osadach. Ludność cmentarzyska koło Rasła należała prawdopodobnie do jednego z plemion letto-litewskich.

Wyprawa Muzeum Arch. Przed. USB. pracowała pod kierownictwem p. dr. Heleny Cehak Hołubowiczowej. Udział brali członkowie Koła Prehistoryków Studentów SUB. **wh.**

Znaczny wzrost

liczby pojazdów mechanicznych w Polsce w b. r.

W związku zszeregiem zarządzeń, wydanych w ciągu ostatnich miesięcy, a mających na celu popieranie motoryzacji kraju, liczba pojazdów mechanicznych w Polsce zaczyna wykazywać szybki wzrost. Zaznaczyć należy, że w poprzednich latach wykazywała ona tendencję prawie że przeważnie zniżkową.

Poniżej podajemy — według danych Gł. Urz. Stat. — liczbę pojazdów mechanicznych w Polsce w ostatnich czasach — (uwzględnione są wszystkie kategorje pojazdów — w nawiasach liczba pojazdów na 10 tys. mieszkańców:

1.I 1934 — 35,291 (10,7);
1.VII 1935—35, 258 (10,7);
1.I 1935 — 34,173 (10.3);
1.VII 1935 — 35,038 (10,5);
1.I 1936 — 34,129 (10,2);
1.VII 1936 — 36,543 (10,8);

Tak więc „minimum motoryzacji" w Polsce przypadło zarówno, o ile chodzi o liczbę globalną pojazdów, jak i o liczbę na 10 tys. mieszkańców, n adz. 1 stycznia r. b. Natomiast liczba z dnia 1 lipca r. b. jest większa od wszystkich ostatnio notowanych. W liczbach bezwzględnych przybyło w ciągu pierwszego półrocza r. b.— 2,414 pojazdów mechanicznych.

W porównaniu z poprzednim dwuletnim okresem liczba samochodów niezarobk. prywatnych i urzędowych jest największa, natomiast liczba dorożek samochodowych w dalszym ciągu wykazuje stały spadek. Liczba autobusów zaczyna wskazywać wzrost, ale w poprzednich latach była większa. Liczba samochodów ciężarowych była większa tylko w dniu 1 stycznia 1934 r. Wreszcie poważny wzrost wykazuje liczba motocykli, większa obecnie niż w poprzednich latach. Podobnie rekordowa jest liczba innych pojazdów mechanicznych (cystern pożarniczych i transportowych, traktorów i t. d.)

Upadłości w Polsce

W czerwcu r. b. ogłoszono według informacyj GUS na terenie całej Polski 8 upadłości wobec 9 w maju r. b. i 5 w czerwcu 1935 r. Z powyższej liczby przypada 4 upadłości na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wobec 2 w maju r. b. i 2 w czerwcu 1935 r., 3 na przedsiębiorstwa jednoosobowe (2 i 1), 1 na spółki akcyjne (1 i 0), natomiast nie ogłoszono żadnej upadłości w spółkach firmowych, gdy w maju 1, a w czerwcu ub. r. 2, nie ogłoszono również żadnej upadłości spółdzielni, gdy w maju r. b. 2, a w czerwcu 1935 r. również żadnej.

Na upadłości w przemyśle przypada 6, wobec 4 w maju r. b. i 3 w czerwcu ub. r., a w handlu 2 (5 i 2), w czem w handlu towarowym 2 (2 i 1), pieniężnym 0 (1 i 0), a innym 0 (2 i 1).

Przystanek kolejowy Ponary przesunięty o 500 mtr.

Przystanek kolejowy w Ponarach przesunięty został o 500 metrów. Dotychczas pociągi zatrzymywały się w punkcie niezbyt dla pasażerów dogodnym. Ponieważ większość pasażerów zamieszkuje letniska, które mieszczą się o 500 metrów dalej, przystanek ten był dla nich bardzo niedogodny. Przesunięcie przystanku mankament ten usunęło.

Wkłady w kasach oszczędności

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny stan wkładów w PKO na dzień 30 czerwca r. b. osiągnął 825,243 tys. zł., gdy na dzień 31 marca r. b. wynosił tylko 813,167 tys. zł. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w tej instytucji wzrosły z 640,861 tys. zł. do 645,190 tys. zł., a wkłady na rachunkach czekowych ze 172,306 tys. zł., do 180.053 tys. zł.

Również w kasach komunalnych ogólna suma wkładów osiągnęła wzrost. W 362 kasach oszczędności wynosiła ona na dzień 31 marca r. b. 674,540 tys., na na 30 czerwca rb. 682,605 tys. zł., przyczem wkłady na książeczkach oszczędnościowych podniosły się z 607,884 tys. do 612,291 tys. zł., a wkłady na rachunkach bieżących i otwartego kredytu z 66,656 tys. do 70,314 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych ogólna suma wkładów wzrosła z 32,258 tys. zł. do 33,010 tys., w czem wkłady na książeczkach oszczędnościowych zwiększyły się z 32,118 tys. zł. do 32,878 tys. zł., podczas gdy lokaty na rachunkach bieżących i otwartego kredytu spadły ze 140 do 132 tys. zł.

Ciekawe cyfry z olimpjady berlińskiej

Na Olimpjadę berlińską przyjechało ogółem 1,200,000 osób, z tego 1.050,000 z Niemiec, a 150000 z zagranicy.

Ogółem sprzedano 4,500.000 kart wstępu, które przyniosły dochód w sumie 7,500.000 mk.

Koszta organizacji Olimpjady, nie licząc budowy stadjonu, wioski olimpijskiej, specjalnych kolei, urządzeń telegraficznych, telefonicznych i t. d. pochłonęły 6,500.000 marek

Imponująca rewja folkloru górskiego w Sanoku





W czasie Zjazdu Górskiego w Sanoku przewinęły się przed oczyma tysięcznych widzów barwne grupy ludowe z poszczególnych naszych regjonów górskich, prezentując w swych oryginalnych strojach przebogatą tradycję naszego ludu. Pozatem uczestnicy Zjazdu byli świadkami jeszcze jednej pięknej uroczystości. Mianowicie wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski przekazał pow. leskiemu piękny dar Ministerstwa Komunikacji i Ligi Drogowej: walce motorowy wartości 23.000 zł., jako nagrodę za usilną pracę nad budową i utrzymaniem dróg w powiecie. Mieszkańcy powiatu entuzjastycznie wyrazili swą wdzięczność ofiarodawcom. Na zdjęciu na lewo ofiarowany walec motorowy, zaś na zdjęciu na prawo „grupa ludowa krośnieńska" w czasie defilady na Zjeździe.

Wieści i obrazki z kraju

Brasław

— BRASŁAW ROZBUDOWUJE SIĘ. Ruch budowlany w Brasławiu w bieżącym sezonie jest bardzo ożywiony. W ciągu bieżącego lata zbudowane zostały gmachy gimnazjum i szkoły powszechnej, a w projekcie jest budowa gmachu PZUW. Obecnie Wydział Powiatowy w Brasławiu przystąpił do przebudowy dotychczasowego gmachu stolarni, dostosowując go do potrzeb biurowych. Koszta przebudowy wyniosą zł. 11.700. Na jesieni Wydział Powiatowy, który obecnie mieści się w gmachu starostwa, przeniesie się do własnego budynku.

Dzięki tak ożywionemu ruchowi budowlanemu w Brasławiu znaleźli zatrudnienie wszyscy bezrobotni, jak również podniosły się ceny na materjały budowlane, a szczególnie kamienie. Roboty te są bardzo na czasie, ponieważ z powodu tegorocznych nieurodzajów wiele rodzin musi szukać zarobku poza własnem gospodarstwem.

Rada powiatowa, wychodząc z założenia, że Brasław, jako siedziba władz powiatowych oraz miejscowość letniskowa i wycieczkowa, musi mieć uregulowany stan prawny rozbudowy, zwróciła się do ministra spraw wewn. o wydanie rozporządzenia, mocą którego zostałyby rozciągnięte na Brasław przepisy prawa roz szerzające prawo zabudowy.

Grodno

— ROBOTNICY NA F. O. N. Robotnicy, zatrudnieni przy regulacji Niemna z Funduszu Bezrobocia, naskutek akcji kierownika robót, Szrama, złożyli 18 b. m., dla uczczenia wiekopomnego zwycięstwa żołnierza polskiego na polach Radzymina, sumę zł. 128 gr. 60 na Fundusz Obrony Narodowej. Ofiarność robotników grodzieńskich spotkała się z powszechnem uznaniem.

— STRAJK OKUPACYJNY. W pow. wołkowyskim, w Zelwie, w tartaku Mowszy Poczciwego wybuchł strajk okupacyjny. Wszyscy pracownicy w liczbie około 100 ludzi zażądali podwyżki płac.

— ZŁODZIEJ ZABIŁ PASERA. W majątku Jedwabne pastuchy wydobyli ze stawu zwłoki znanego w okolicy pasera Icka Laski, który wyszedł dnia 1 b. m. z miasteczka Jedwabne ze swego domu i zaginął. Dokonana sekcja zwłok stwierdziła, że Laska został zamordowany tępem narzędziem, którego uderzenie zmiażdżyło mu skroń. Policja wykryła mordercę, którym okazał się recydywista—zawodowy złodziej Władysław Modzelewski, który przy rozdziale łupu w czasie kłótni zamordował pasera, chcącego za zbyt tanią cenę kupić przedmioty kradzione. Złodziej, po zabiciu Laska, obciążył mu kieszenie i ubranie kamieniami i wrzucił do stawu.

Wilejka

— CHŁOPIEC W KIERACIE. W maj. Ościukowicze, gm. ilskiej, w dniu 18 b. m. w czasie młócenia zboża 10-letni Edward Paradowski został pochwycony przez łącznik żelazny od kieratu za ubranie i kilkakrotnie przekręcony. Spowodu zdruzgotania czaszki chłopak zmarł na miejscu.

Swięciany

— USIŁOWANIE ZGWAŁCENIA. W dniu 17 b. m. 16-letni Nikodem Beczelis i 14-letni Teodor Beczelis, mieszkańcy wsi Troki II, gm. święciańskiej, usiłowali zgwałcić 12-letnią Wandę Genotowską z tej samej wsi.

Tragedja na jeziorze

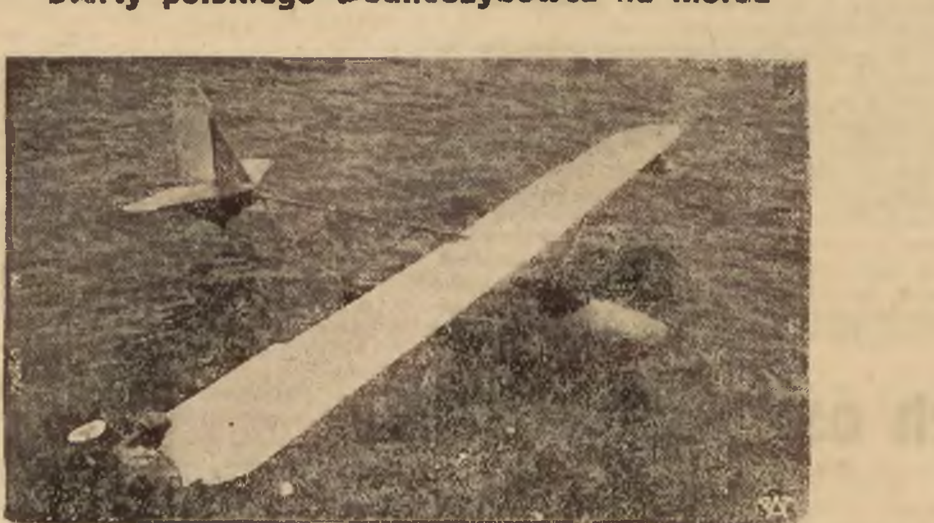
W dniu 17 b. m. por. Jan Pociechin, zamieszkały stale w Wilnie, a czasowo przebywający w Tylży, gm. smolweńskiej, wyjechał z żoną i córką kajakiem żaglowym na jezioro Dryświaty. W pewnej chwili kajak się przewrócił i wszyscy wpadli do wody. Pociechinową i jej córkę uratowano, natomiast porucznik utonął. Zwłoki znaleziono w dniu 18 b. m.

Jarmark poleski otwarty

W Pińsku nastąpiło otwarcie dwutygodniowego jarmarku poleskiego, którego dokonał w imieniu wojewody poleskiego nacz. Wydziału Społ.-Polit. Rolewicz. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent miasta Pińska Ołdakowski. Na otwarciu był obecny komendant garnizonu pińskiego i kilku starostów z województwa poleskiego. Na podkreślenie zasługuje najszersze wykorzystanie jarmarku przez rzemiosło poleskie, 70 rzemieślników wystawiło swe eksponaty. W dziale produkcji rolniczej, wyróżniają się zbiory traw gospodarza Cziryka. Koła gospodarstwa wiejskiego zgromadziły eksponaty z terenu całego Polesia, zajmując połowę pawilonu. Miasta Warszawę i Lwów reprezentują stoiska kilku tamtejszych firm. W dniu otwarcia zwiedziło jarmark około 3,000 osób.

W ramach jarmarku poleskiego odbędzie się szereg imprez regjonalnych, a zwłaszcza dożynki i wesele poleskie w dniu 23 b. m., które będą transmitowane przez Polskie Radjo.

Starty polskiego wodnoszybowca na morzu



Nad brzegami polskiego morza w zatoce Puckiej odbywają się obecnie pierwsze w Polsce loty morskie na wodnoszybowcu. Zdjęcie nasze przedstawia wodnoszybowiec „M.T. I" konstrukcji polskiej, w chwili wyjazdu na start.

„Ardal" i „Niemen" pracują normalnie

Po dwutygodniowej przerwie z powodu remontu w fabryce przemysłu gumowego „Ardal" w Lidzie praca została wznowiona we wszystkich działach. Zatrudnieni zostali wszyscy robotnicy, którzy po okresie strajkowym byli przyjęci do pracy. Obecnie w „Ardalu" pracuje ponad 700 osób.

W hutach szklanych „Niemen" uruchomiono do chwili obecnej 3 piece, czyli że normalnie zaczęły funkcjonować wszystkie działy huty, zatrudniając normalną ilość robotników.

Podwyższenie opłat stemplowych dla emigrantów

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie opłat stemplowych od podań o legalizację metryk, zezwoleń i innych dokumentów. W myśl tego zarządzenia opłata wynosić będzie zł. 5,50 od podania każdej osoby, w której imieniu Syndykat Emigracyjny składa dokumenty do legalizacji. Dotychczas obowiązywała opłata zł. 5.50 od zbiorowego podania, składanego przez Syndykat, bez względu na ilość spraw, objętych podaniem. W związku z powyższem ustalone przez Syndykat Emigracyjny stawki za opłaty stemplowe ulegają podwyższeniu o zł. 4,95, co podaje się do wiadomości emigrantów.

Światowa kronika gospodarcza

POLSKA

— BANK ROLNY POPIERA SADOWNICTWO Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt w wysokości 200.000 zł. na zakładanie sadów handlowych w bieżącym sezonie jesiennym. Kredyt jest udzielany na przeciąg 4 lat przy oprocentowaniu 8 od sta w stosunku rocznym. Spłata pożyczki odbywa się w sześciu ratach półrocznych, przyczem płatność pierwszej raty przypada po upływie pół roku od daty udzielenia kredytu.

— KOLEJ ELEKTRYCZNA KRAKÓW — ZAKOPANE. Podczas zwiedzania wystawy turystycznej w Krakowie, p. wiceminister komunikacji inż. A. Bobkowski oświadczył, iż projektowana kolej elektryczna Kraków — Myślenice — Mszana — Zakopane będzie wybudowana i oddana do użytku w ciągu najbliższych czterech lat, o ile rzecz naturalna, nie zajdą przeszkody nieprzewidziane.

— WYWÓZ SZYNEK W PUSZKACH Z POLSKI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Skutkiem długotrwałej suszy w Stanach Zjednoczonych zabraknie paszy dla bydła, wobec czego przywóz mięsa oraz przetworów mięsnych na rynek amerykański wzrośnie. Dostawcy tych artykułów na rynek Stanów Zjednoczonych przygotowują się do zwiększonego zapotrzebowania. Również polscy eksporterzy szykują większe dostawy szynek w puszkach na rynek północno - amerykański,

NIEMCY

— ROZWÓJ POLSKIEGO BANKU SŁOWIAŃSKIEGO W BERLINIE. Istniejąca zaledwie od 3 lat placówka gospodarcza polska „Bank Słowiański" w Berlinie może dziś już poszczycić się dużemi sukcesami. Ogólny obrót roczny „Banku Słowiańskiego" przekroczył w roku 1935 sumę 12 miljonów marek, zaś łączne wkłady wyniosły pod koniec roku 965 tys. marek. W porównaniu z rokiem poprzednim wkłady oszczędnościowe wzrosły o przeszło 300%.

AUSTRJA

— NIEURODZAJ. „Die Borse" zapowiada, że w roku bieżącym zbiór pszenicy jest mniejszy niż w roku ub. i wynosi 35 tys. wagonów (42 tys. wagonów w 1935 r.), wobec czego Austrja zmuszona będzie do przywozu z Węgier większej ilości tego artykułu, mianowicie 26 tys. wagonów, wobec 19 tys. wagonów w roku ub. Zbiór żyta obliczany jest na 49,8 tys. wagonów wobec 58,7 tys wagonów w roku ub. W związku z tem Austrja zmuszona będzie powiększyć import żyta z 7,2 tys. wagonów w roku ub. do 15 tys. wagonów w rb. W celu pokrycia chwilowego niedoboru Związek Organizacyj Rolniczych, w porozumieniu z czynnikami rządowemi, zamierza przeprowadzić szereg operacyj kompensacyjnych z Węgrami, Polską i Rumunją na 2.500 wagonów żyta.

BLISKI WSCHÓD

— NOWE POKŁADY ROPY NAFTOWEJ Towarzystwo Irak Petroleum Co wysłało swych inżynierów do okręgu Deir—el—Zor w Syrji nad Eufratem, gdzie odnaleziono pokłady ropy naftowej. Prawdopodobnie są one dalszym ciągiem basenu naftowego irakskiego, który, według przypuszczeń geologów ciągnie się pod większą częścią pustynnych obszarów Syrji.

Ludwik Weinert Wilton 2

PANTERA

Powieść sensacyjna

Smukły, nienagannie ubrany pan zrobił małą przerwę, jakgdyby oczekiwał od nadinspektora jakiegoś słowa zachęty, ale ten siedział w zupełnem milczeniu, uśmiechał się szeroko i z zapałem kręcił młynka grubemi kciukami. Murphy kierował się zasadą, że ludziom trzeba pozwolić się wygadać. Gość najwidoczniej domyślił się tego, bo podjął z iście kupiecką zwięzłością.

— Pytanie, które zamierzam panu postawić, brzmi następująco: czy wolno w naszym kraju prywatnej osobie hodować dzikie zwierzęta na terytorjum, stanowiącem jej własność? Chodzi mianowicie o to, że mamy od pewnego czasu w okolicy jegomościa o tego rodzaju dziwacznych upodobaniach i nie jest rzeczą wykluczoną, że już jutro, czy nawet dziś, będziemy musieli wdrożyć w tej sprawie kroki urzędowe. Oczywiście, chcielibyśmy przy tej okazji uniknąć fałszywych pociągnięć.

Uszy Murphy'ego poruszały się niedostrzegalnie, a małe oczka nabrały blasku.

— Dzikie zwierzęta... powiada pan, patrzcie-no, ludzie — zamruczał wyraźnie zaskoczony — i ten jegomość trzyma je na swobodzie?

— Otóż właśnie, że nie — wyjaśnił poważnie Hearson. — Trzyma je w solidnej klatce, w ogrodzie, ale...

— Rozumiem — pochwycił nadinspektor — to jeszcze niczego nie przesądza. Z dzikiemi zwierzętami różnie bywa. Czytałem gdzieś naprzykład, że taki słoń wyrywa drzewo, olbrzymie drzewo równie łatwo, jak człowiek rzodkiewkę. A kraty znaczą dla niego napewno nie więcej, niż dla nas wykałaczki.

— W tym wypadku chodzi o czarne pantery — wyjaśnił Hearson z naciskiem, a Murphy, słysząc to, hałaśliwie zatrąbił nosem na znak zdumienia.

— To ci dopiero! Tego jeszcze brakowało. W takim razie nietrudno o nieszczęście. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że czarne pantery to podobno wyjątkowo podstępne i niebezpieczne zwierzaki.

Hearson skinął głową.

— Zupełnie słusznie. Dlatego też jestem zdania, że należy je unieszkodliwić.

Spojrzał pytająco na nadinspektora, ale ten okazał się gorącym zwolennikiem tego poglądu.

— Bezwarunkowo. Trzeba je bodźże poprostu zastrzelić, jak tylko kogoś pożrą. Albo jeszcze lepiej: otruć. Te koty mają podobno bardzo twarde życie.

Zakłopotany Hearson, nie kryjąc rozczarowania z racji takiego ujęcia sprawy, utkwił badawczo zimne oczy w osobliwym urzędniku.

— Jest więc pan zdania, że obecnie niema żadnych podstaw prawnych, które pozwoliłyby na wywarcie presji urzędowej celem usunięcia tych zwierząt? Czy nie uważa pan, że jest to niejako nieodpowiedzialna taktyka: czekać spokojnie, aż się zdarzy nieszczęście?

— Nawet bardzo nieodpowiedzialna — potwierdził z gotowością Murphy — zazwyczaj mawiam kubek w kubek to samo, kiedy nareszcie otrzymuję nakaz aresztowania kogoś z bandyckiej ferajny. Zwykle staje się to dopiero poniewczasie, kiedy taki typ wyśle już kogoś na tamten świat. Trzeba go było unieszkodliwić wcześniej...

Pan z Chesterhills wzruszył ramionami i zrobił taką minę, jakby zamierzał się podnieść.

— Wyznaję szczerze, że byłbym chętniej usłyszał od pana inny pogląd. Musi pan wiedzieć, że ludność naszych okolic jest w ostatnich czasach bardzo zaniepokojona. Jest to zresztą najzupełniej zrozumiałe po ostatnich wypadkach.

Nadinspektor znów poruszył lekko uszami.

— Co pan powiada? Stało się coś u was? — powiedział niefrasobliwie, a kiedy jego rozmówca spojrzał nań z nieukrywanem zdumieniem, napotkał na twarz do tego stopnia nie zdradzającą śladów zainteresowania i nic nie mówiącą, że go to zupełnie zbiło z tropu.

— Byłem przekonany, że pan wie o tem. Krążą przecież nawet pogłoski, że cała sprawa została przekazana panu. Mówię o tym ciężko poranionym człowieku — dodał tonem wyjaśnienia. — Przed paru dniami znaleziono go w okolicach Kalvedon i zniknął bez najmniejszego śladu, gdy zamierzano go odstawić do szpitala

(D. c. n.)

W przeddzień święta 3 p. a. c.

Z okazji dorocznego święta pułkowego 3 PAC. im. Króla Stefana Batorego, które się odbędzie w dniu 20 bm. (w dniu dzisiejszym) 19 bm. odbyło się uroczyste złożenie hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego i apele poległych.

O godz. 19 puk w szyku pieszym wymaszerował na cmentarz Rossa. Przed mauzoleum i mogiłami poległych obrońców Wilna ustawiły się szeregi żołnierskie prezentując broń. Po złożeniu hołdu Sercu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego trąbki odegrały sygnał wojska polskiego.

Uroczystości asystowały poczty sztandarowe i delegacje wszystkich pułków garnizonu wileńskiego.

Następnie odbył się apel poległych.

Nauczyciele religji Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego złożyli hołd sercu Marszałka

Wczoraj licznie przybyli do Wilna nauczyciele religji Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, wykładający w ponad 260 szkołach publicznych złożyli w obecności członków Prezydjum Naczelnej Rady Staroobrzędowców w Polsce hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając u stóp mauzoleum na Rossie piękny wieniec ozdobiony charakterystycznie haftowana szarfą.

Uroczystość złożenia hołdu pamięci Wielkiego Marszałka przez katechetów staroobrzędowców, którzy czczą Jego pamięć łącznie z Jego imieniem związanym z pięknym rozwojem Kościoła Staroobrzędowego na ziemiach polskich, nosiła charakter niezwykle podniosły i okazały. W pochodzie na Rossę, liczącym kilkaset uczestników, obok przybyłych nauczycieli religji wziel. udział ochronki, członkowie Wileńskiej Gminy Staroobrzędowców, uczniowie szkoły staroobrzędowców w Wilnie ze sztandarem oraz liczni reprezentanci organizacyj młodzieżowych i religijno - oświatowych.

*

W dniu wczorajszym nastąpiło zamknięcie trzeciego kursu wakacyjnego dla nauczycieli religji Wschodniego Kościoła Starcobrzędowego. Kursy te zorganizowane zostały przez Naczelną Radę Staroobrzędowców. Odbyły się one pod kierownictwem wiceprezesa Naczelnej Rady Staroobrzędowców pos. Borysa Pimonowa.

Swiadectwa ukończenia kursu uzyskało 40 absolwentów. Podczas uroczystego zamknięcia kursu pos. Pimonow i inspektor szkolny p. Makarewicz zabierali głos podnosząc doniosłe znaczenie wychowania religijnego i państwowego. Uroczystość zakończona została wspólną herbatką.

Ogólnopolski zjazd nauczycieli religji Kościoła Staroobrzędowego

Dziś rozpoczyna swe prace Pierwszy Ogólnopolski Zjazd — Konferencja nauczycieli religji Kościoła Staroobrzędowego. Prace Zjazdu odbywać się będą w sali zebrań wileńskiej gminy staroobrzędowców pod kierownictwem wiceprezesa Naczelnej Rady Staroobrzędowców w Polsce posła Borysa Pimonowa.

Zjazd poświęcony będzie zagadnieniom ideowym, programowym i techniczno - zawodowym i potrwa dwa dni.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO

— **Stanowisko B. N. A.** Prezydjum Biał. Zjednoczenia Ludowego („Bieł. Narodnaje Abjednańnie") w komunikacie swym, wydanym w b. m., określa swoje stanowisko w sprawie współpracy z Cent. Komitetem Komunist. Partji Zachodn. Białorusi w walce z faszyzmem oraz przyłączenia się do t. zw. „Frontu Ludowego".

BNA — jak się dowiadujemy z komunikatu — odrzuca jak jedno tak i drugie, stwierdzając raz jeszcze niezmienną uległość Komun. Partji Z. B. (KPZB) dyrektywom Polsk. Partji Komun. (PPK) i wypływającą stąd bezczynność KPZB na polu kulturalnem i nietolerancję względem wszystkiego białoruskiego co nie jest komunistycznem.

Względem „Frontu Ludowego" nadal zachowuje stanowisko powściągliwe i krytyczne, gdyż „Front Ludowy" nie sprecyzował dotąd swego stanowiska względem kwestji białoruskiej.

Co się tyczy kwestji wspólnego zwalczania t. zw. białoruskich faszystów, którzy dotychczas nie przedstawiają organizowanej siły, BNA nie dopatruje się potrzeby poważniejszej z nimi w chwili obecnej walki, a tembardziej wspólnie z KPZB. (f)

KRONIKA

Czwartek 20 Sierpień

Dziś: Bernarda, Samuela
Jutro: † Joanny Franciszki Wd.

Wschód słońca — godz 4 m. 63
Zachód słońca — godz 6 m. 42

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 19.VIII. 1935 r

Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 9
Opad —
Cisza
Tendencja zniżkowa
Dość pogodnie.

— PRZEPOWIEDNIA POGODY według PIM-a do wieczora 20 bm.

Przejściowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraju, ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów.

Nieco chłodniej.

Najpierw umiarkowane wiatry południowo wschodnie i południowe, potem południowo zachodnie i zachodnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Augustowskiego (Stefańska 23); 2) Frumkina (Niemiecka 23); 3) Wysockiego (Wielka 3; 4) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

RUCH POPULACYJNY:

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Grzybowski Jan; 2) Matusewicz Jan.

Zaślubiny: 1) Szklar Josel — Bussówna Sonia.

— **Zgony:** 1) Borowska Wiktorja, lat 67; 2) NN. Teresa-Magdalena (niemowlę).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Jankiewicz Jan z Warszawy; Linker de Lutcenvick z Warszawy; Szmuszkowicz Jakób, przedstaw. handl. z Francji; Działłowicki Gieszel, inż. z Łodzi; Gutowski Mikołaj z Warszawy; Puchalski Włodzimierz z Warszawy; Chrzanowska Izabela, ob. ziem. z Moroczyna; dr. Zaremba Stefan z Warszawy; hr. Kajzerling Helena z maj. Ejszyszki; Stefanowicz Roman z Warszawy; Sebök Ryszard z Budapesztu; poseł hr. Hutten-Czapski Emeryk z Warszawy; Łopott Witold, inż. agr. z Baranowicz; dyr. Jabłkowski Bronisław z Warszawy; Jagodziński Zygmunt z Warszawy; dr. Staff Franciszek z Warszawy; Dworczyńska Zofja, urz. z Warszawy; Sarnecki Wiktor, obyw. ziemski z Warszawy; Gitmut Nuchim, kupiec z Włodzimierza; Mackiewicz Józef, red. z Czarnego Boru; Zanbang Henryk z Warszawy.

MIEJSKA.

— **Wilnianie, poznajcie Wilno!** — pod takiem hasłem ZPT rozpoczyna akcję krajoznawczą. Prawie wszyscy rodowici wilnianie muszą się przyznać, że swoje rodzinne miasto znają najmniej. Urlopy spędzamy nad morzem, w górach i t. d. Na poznanie, niejako własnego mieszkania, brak czasu, a często i chęci — wszystko wydaje się dobrze znane i powszednie.

Celem spopularyzowania turystyki i krajoznawstwa wśród szerszych mas, ZPT przystąpił do organizowania wycieczek po mieście dla żołnierzy i robotników. Prócz tego przewidziane są również wycieczki dla członków rozmaitych organizacyj i stowarzyszeń.

— **Zamknięcie oddziału dziecięcego w szpitalu Żydowskim.** Zamknięty został oddział dziecięcy w szpitalu Żydowskim. Oddział unieruchomiono na okres 6 miesięczny celem przeprowadzenia remontu lokalu.

Chorzy skierowywani są obecnie do szpitala Św. Jakóba.

— **Roboty kanalizacyjne na ul. Nowe Aleje.** Magistrat rozpoczął kanalizację ul. Nowe Aleje w dzielnicy Nowy Świat. Ulica ta została zamknięta dla ruchu kołowego do dnia 1 września.

— **Prace miejskiej opieki społecznej.** W ciągu ubiegłego miesiąca miejska opieka społeczna przyszła z pomocą 1718 osobom, wydatkując na ten cel 8864 zł. Z czego w formie pracy udzielono pomocy 490 osobom, reszta w formie zapomóg pieniężnych.

— **Eksmisje mieszkaniowe.** Ubiegły miesiąc pod względem eksmisyj mieszkaniowych był rekordowym. Wyeksmitowano przeszło 70 rodzin. Wszystkim wyeksmitowanym przyszedł z pomocą wydział opieki społecznej magistratu, udzielając im jednorazowych zapomóg na wynajęcie nowego mieszkania. W ciągu bieżącego miesiąca wyeksmitowano już 14 rodzin.

GOSPODARCZA

— **Wznowienie prac Komisyj Odwoławczych.** Onegdaj po ferjach letnich wznowione zostały posiedzenia Komisji Odwoławczej w Izbie Skarbowej. Praca Komisyj potrwa jeszcze przez czas dłuższy.

— **II zaliczka podatku przemysłowego od obrotu.** Z dniem 15 sierpnia upłynął termin płatności II zaliczki podatku przemysłowego od obrotu.

Od terminu tego przysługuje płatnikom dwutygodniowy okres ulgowy, w którym można wpłacać należność bez kar za zwłokę. Podczas ulgowego okresu może jednak być przeprowadzana egzekucja należności.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego w Wilnie,** ul. Kopanica 5, telefon 929, podaje do wiadomości, że egzaminy sprawdzające dla nowostępujących do klas pierwszych rozpoczną się w dniu 24 sierpnia r. b. o godz. 8 rano.

Badanie lekarskie kandydatów odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 sierpnia r. b. w lokalu gimnazjum. Szczegółowych informacyj udziela kancelarja gimnazjum.

RÓŻNE.

— **Wycieczka nad Narocz.** Kolejna 6-ta wycieczka nad Narocz organizowana przez Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej wyrusza w niedzielę dnia 23-go o godz. 6 rano z przed lokalu ZPT (Mickiewicza 32). Po drodze uczestnicy wycieczki obejrzą kościół w Michaliszkach (bogata ornamentacja roślinna), jeziora Świr i Szwakszta. Przyjazd nad Narocz o godz. 10-ej. Na miejscu za drobną opłatą goście mogą korzystać z kajaków i żaglówek, prowadzonych przez wyszkolonych żeglarzy. Powrót do Wilna o godz. 22-ej. Koszt przejazdu w obie strony 9 zł. Zapisy przyjmuje Biuro Związku Propagandy Turystycznej (Mickiewicza 32, tel. 21-20) do soboty do godz. 15-ej.

— KOMITET ZJAZDU I KOŁA ŻOŁNIERZY 201 p. p. komunikuje, iż wszystkie zgłoszenia na Zjazd i do Koła Żołnierzy 201 p. p. należy kierować w dalszym ciągu na ręce mgr. Kowalczyka Marjana Warszawa, ul. Płocka 57 i mgr. Rębalskiego Władysława Warszawa, ul. Chełmska 50 m. 36.

Jednocześnie Komitet zawiadamia, iż o terminie Zjazdu będą rozesłane imienne zawiadomienia.

— WYCIECZKA DO KRÓLEWCA. Izba Rzemieślnicza w Wilnie podaje do wiadomości rzemieślników, że „Orbis" organizuje wycieczkę do Królewca celem zwiedzenia „Targów Wschodnich", na których będzie reprezentowane rzemiosło niemieckie. Koszta wycieczki łącznie z przejazdem 2-gą klasą wynoszą zł. 98.

Program wycieczki jest następujący:

Odjazd z Wilna 23 bm o godz. 22 min. 55, przyjazd do Królewca 24 bm. o godz. 9 min. 15.

24 bm. — zakwaterowanie w hotelu, śniadanie, zwiedzanie Targów, obiad, popołudnie wolne, kolacja, nocleg.

25 bm. — śniadanie, zwiedzanie miasta autocarem, zwiedzanie portu, obiad, popołudnie wolne, kolacja, odjazd z Królewca o godz 19 min. 5.

26 bm. przyjazd do Wilna o godzinie 7 min. 5.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje Izba Rzemieślnicza do dnia 20 bm.

— **Wybory do gminy żydowskiej.** W związku z wyborami do gminy żydowskiej, które się odbędą 6 września br., zgłoszono już 10 list. Nr. 1 — Bezpartyjny Blok Żydów; nr. 2 — Grupa naprawy gminy; nr. 3 — Związek drobnych handlowców; nr. 4 — Bundu i żydowskich zw. zawodowych; nr. 5 — Poalej — Sjon (prawica); nr. 6 — Agudas Israel (ortodoksi); nr. 7 — Blok Żydów Religijnych; nr. 8 — Blok Mizrachi i Żydów Religijnych; nr. 9 — niema; nr. 10 Centralny Wil. Związek Kupców Żydów; nr. 11 — Centralny Związek Rzemieślników Żydów. Zgłoszone będą jeszcze listy: sjonistów, właścicieli nieruchomości, oraz jeszcze kilka list.

RADJO

WILNO.

CZWARTEK dnia 20 sierpnia 1936 roku

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka (płyty); 7,20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Giełda; 7.40: Muzyka (płyty); 11,57: Czas; 12,03: „Od prosiaka do bekoniaka" — pog. 12,13: Dziennik; 12,23: Koncert; 13,15: Wagner (płyty); 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kult. 15,43: Z rynku pracy; 15,45: „Ach te wróble" pog. dla dzieci; 16.00: Popularny koncert; 16,45: „Nauczyciel a obrona narodowa"— pog. 17,00: Recital skrzypcowy; 17,25: Koncert fortepianowy; 17,50: „Pani na wywczasach"— pog. 18.00: Rzemiennym dyszlem „Troski Kultury na Prowincji"; 18,15: Walce Jana Straussa (płyty); 18,40: K. K. O. 18,50: Pogadanka; 1900: „Gałązka Oliwna"; 19.45: Koncert; 20.30: Skrzynka techniczna; 20.45: Dziennik; 20.55: Pogadanka; 21.00: „Nasze pieśni" odśp. Z. Wyleżyńska; 21.15: Koncert; 22.00: Sport; 22.10: Muzyka (płyty); 2,55: Dziennik radjowy.

PIĄTEK, dnia 21 sierpnia 1936 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik; 7.30: Program; 7.35: Informacje; 7,40: Muzyka (płyty); 11,57: Czas; 12,03: O księciu Radziwille, babie Skrobotusze; 12,13: Dziennik; 12,23: Muzyka programowa (płyty); 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15.45: Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa; 16.00: Koncert; 16.45: Odczyt dla maturzystów; 17.00: Recital fortepianowy Aleksandra Sienkiewicza; 17.30: Popularna muzyka angielska (płyty); 17,50: Poradnik sportowy; 18.00: Recital skrzypcowy Hermana Sołomonowa; 18,30: Turystyka — pogadużkę wygł. Leon Wołłejko; 18.40: Koncert, 18,45: Pogadanka; 18.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00: Koncert; 19,45: Muzyka nastrojowa, 20,30: Kafarek — ramota Augusta Wilkońskiego; 20.45: Dziennik; 20.55 Pogadanka; 21.00: Koncert; 22.00: Sport; 22,15 Muzyka taneczna; 22,55: Dziennik.

TEATR i MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, o godz. 8,15 wieczorem komedja popularnego na scenach polskich włoskiego autora Dario Niccodemi'ego **„Nauczycielka"** z pp.: Wieczorkowską i Mrożewskim, wykonawcami głównych ról, w dalszej obsadzie pp.: Borowski, Chaniecka, Utnik, Puchniewska, Siezieniewski, Wołłejko. Reżyserja — dyr. Szpakiewicza. Ceny miejsc zniżone.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Sobotni występ Chóru Dana.** Wilno będzie miało wielką atrakcję artystyczną. W sobotę najbliższą wystąpi raz jeden tylko słynny zespół rewelersów „Chór Dana".

W interpretacji tego znakomitego zespołu o sławie wszechświatowej usłyszymy szereg nowych, nieprodukowanych w Wilnie numerów.

Będzie to jeden z ostatnich koncertów na terenie Polski przed wyjazdem do Ameryki Północnej.

MIEJSKI TEATR Z WILNA

gra dziś, 20.VIII w Lidzie 3-aktową komedję Sterka p. t. „Miłość już nie w modzie" w wykonaniu pp.: E. Ściborowej, W. Ścibora, T. Surowy — role główne.

—):(—

Wisielec w domu nowożeńców

W Otwocku odbył się ślub córki kupca warszawskiego, Sabiny Glasman.

Kiedy młoda para wróciła z gośćmi do domu na ucztę weselną, zastano wiszącego na haku, przytwierdzonym do sufitu, młodzieńca.

Jak się okazało, był to odpalony konkurent Glasmanówny, Henoch Lipiński, który na wieść, że jego ukochana wyszła za innego, wtargnął do jej mieszkania i powiesił się.



Fragment z zawodów hippicznych na Olimpjadzie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Studenci U. S. B. u regenta Węgier

BUDAPESZT. (Pat). Regent Horthy przyjął dziś w swej letniej rezydencji w Goedoeloa delegację sekcji węgierskiej oddziału wileńskiego Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" w osobach: pp. Tłuczkowicza, Szwedowskiego, Miłkowskiego i Gawdy, którzy wręczyli regentowi w imieniu młodzieży Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie srebrny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Członków delegacji przedstawił regentowi charge d'affaires poselstwa R. P. w Budapeszcie p. Mycielski.

Przy wręczaniu ryngrafu jeden z delegatów zaznaczył w przemówieniu: „Młodzież USB. jako wyraz głębokiego hołdu ofiaruje Waszej Wysokości ten ryngraf, który w dniach zwycięstw nosili na piersiach królowie polscy".

Regent Horthy przyjął delegację studentów polskich niezwykle serdecznie, rozmawiając z nią dłuższy czas, poczem na zaproszenie gospodarza członkowie delegacji zwiedzili pałac i park w Goedoelloe.

Rzesza zawrze pakt o nieagresji z Czechosłowacją

o ile polepszy się byt Niemców sudeckich

PRAGA. (Pat). W związku z artykułem, jaki ukazał się w „Berliner Tageblat" na temat sytuacji mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, pisze „Prager Tageblatt":

Na podstawie wiarygodnych informacyj wydaje się, że przywódca Niemców w Czechosłowacji Henlein podczas swego pobytu w Londynie zdołał w pewnym stopniu przekonać kilka osobistości, że zadowolenie narodowości Czechosłowacji leży nietylko w interesie wewnętrznego wzmocnienia państwa, ale przedewszystkiem także W INTERESIE USUNIĘCIA MOŻLIWOŚCI KONFLIKTU O CHARAKTERZE MIĘDZYPAŃSTWOWYM.

Pozatem Henlein miał prosić Anglików o pośrednictwo. W Anglji zdają sobie również sprawę z subjektywnego zabarwienia interpretacji stosunków w Czechosłowacji przez Henleina i nie przejawia się tam tendencyj do oceniania sytuacji z tego punktu widzenia. Niemniej uwydatniają się TROSKI NA TEMAT WEWNĘTRZNO - POLITYCZNEJ SYTUACJI CZECHOSŁOWACJI. Wysuwa się przeto projekt pewnego modus vivendi na zasadzie wzajemnych ustępstw w dziedzinie kulturalnej, a przedewszystkiem politycznej i gospodarczej.

Ze strony niemieckiej — pisze dalej „Prager Tageblatt" — mówi się jakoby rozmowy te odbywały się w ramach zasady niemieszania się.

Niemcy uwzględniają obecnie sytuację w Czechosłowacji z jej, zdaniem Niemiec, niepotrzebnemi zobowiązaniami i są gotowi pod pewnemi warunkami dojść do porozumienia z Czechosłowacją i nie chodzi tu o uspokojenie stosunków, gdyż właściwie oba państwa nie stoją w pozycji przeciwników.

Istnieją natomiast opinje międzynarodowe, mówiące o stanie naprężenia.

Niemcy są gotowe usunąć podstawy tej opinji przez ZAWARCIE POROZUMIENIA W FORMIE PAKTU NIEAGRESJI, O ILE SYTUACJA NIEMCÓW SUDECKICH ULEGNIE POLEPSZENIU.

Poinformowane osobistości twierdzą, że Henleina miano skłonić do złagodzenia jego pretensyj, aby drugiej stronie ułatwić ustępstwa. W każdym razie są Niemcy zainteresowane w wyjaśnieniu sytuacji, gdyż mogłoby to oznaczać wzmocnienie ich pozycji w łonie konferencji 5-ciu mocarstw. Niemcy nie uważają jednak tego zainteresowania za zasadnicze.

Na wileńskim bruku

CZY PIERŚCIONEK ZNIKŁ W EKSPRESIE?

Dawid Moris Saperstejn, obywatel amerykański, czasowo zamieszkały przy ul. Szawelskiej 1, zameldował w policji, że w dniu 17 b. m. oddał do pralni chemicznej „Ekspres". przy ul. Wielkiej 31, swój garnitur, w którym przez zapomnienie zostawił w kieszonce do zegarka —pierścionek damski, platynowy z 3 brylantami, wartości zł. 2000. Garnitur miał być gotowy w dniu 19 b. m., lecz Saperstejn w dniu 18 b. m. zauważył brak pierścionka, udał się do pralni i zażądał okazania mu garnituru. Pierścionka nie znalazł. Saperstejn mówi, że garnitur oddał właścicielowi pralni. W dniu 18 b. m. oświadczono mu, że właściciel wyjechał.

9 RAZY KARANY.

Wczoraj w Urzędzie pośrednictwa pracy aresztowano uwijającego się wśród interesantów zawodowego złodzieja Tomaszewskiego, karanego dziewięciokrotnie. Tomaszewskiego skierowano do aresztu centralnego.

Rozkład jazdy statków

KURSUJĄCYCH MIĘDZY WILNEM A WERKAMI Z PRZYSTANKAMI W POŚPIESZCE, WOŁOKUMPJI, KALWARJI I PLAŻY WERKOWSKIEJ.

W dni powszednie przy słoneczno-ciepłej pogodzie.

Odjazd z Wilna do Werek: 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19 i (procz sobót) 19.30.

Odjazd z Werek do Wilna: 7.50, 10.15, 11.15, 12.15, 13.15, 15.15, 17.15, 18.15, 19.15, 20.15.

W niedziele i święta przy słoneczno-ciepłej pogodzie.

Odjazd z Wilna do Werek: 7.15, 8, 8.45, 9.30, 10.15, 11, 11.45, 12.30, 13.15, 14, 15, 16, 16.45, 17.30, 18.15, 19.

Odjazd z Werek do Wilna: 8.30, 9.15, 10, 10.45, 11.30, 12.15, 13, 13.45, 14.30, 15.15, 16.15, 17.15, 18, 18.45, 19.30, 20.30.

W dni powszednie i świąteczne bez względu na pogodę:

Odjazd z Wilna do Werek: 9, 16 i (prócz sobót) 19.30.

Odjazd z Werek do Wilna: 7.50, 10.15, 18.15.

W razie potrzeby mogą być dodane statki dodatkowe, których nieobowiązują godziny rozkładu. Wszelkie informacje udzielane są na przystani statków w Wilnie, ul. Tad. Kościuszki.

Ceny nabiału w Wilnie

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Oddział w Wilnie notował w dnia 28 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Wyszczególnienie:	hurt:	detal
Masło za 1 kg.: wyborowe	2,35	2,60
Stołowe	2,25	2,50
Solone	2.25	2,50
Sery za 1 kg.:		
edamski czerwony	1,80	2.20
edamski żółty	1,50	1.80
litewski	1.40	1,70
Jaja:	**kopa:**	**sztuka:**
Nr. 1	4,20	—,08
Nr. 2	3,90	—.07
Nr. 3	3,30	—.06

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 19 sierpnia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. il. ść., w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg

Żyto I standart 700 g/l	14 25	14.75
„ II „ 670 „	13 75	14.25
Pszenica I „ 745 „	20.50	21.—
„ II „ 720 „	20.—	20.25
Jęczmień I „ 650 „ (kasz.)	16.—	16.50
„ II „ 620 „ „	15.50	16.—
Owies I „ 490 „	13.50	14.—
„ II „ 470 „	13.—	13 50
Gryka I „ 620 „	—	
„ II „ 585 „	—	
Mąka pszenna gatunek I wyciąg.	40.00	41.—
„ „ „ I—A	36 25	36.75
„ „ „ I—B	35 —	36.—
„ „ „ I—C	34—	34.50
„ „ „ II—E	27.50	28.25
„ „ „ II—F	25.—	25.75
„ „ „ II—G	22.—	23.—
„ **żytnia do 50%**	24 50	25.—
„ „ do 65%	22.—	22.50
„ „ razowa do 95 %	17.50	18.—
Otręby pszenne miałkie przemiału stand.	10.—	10.25
Otręby żytnie przemiału stand.	9 —	9.25
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.	28.50	29.75
Len standaryzowany:		
trzepany Wołożyn basis I	14[illegible]0.—	1440.—
„ Horodziej	—	
„ Miory ek. 216.50	1300.—	1340.—
„ Traby	—	
Czesany Horodz. b. I ek. 303.10	1880 —	1920.—
Kądziel Horodz. „ „ „ 216.50	—	
Targaniec mocz. asort. 70/30	900.—	940.—

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz.